Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 25 CZERWCA 1938. — N — Nr 76

POWIAT LUBAWSKI ARMII NARODOWEJ.

Dni 25 i 26 czerwca zapiszą się trwale w historii powiatu lubawskiego, a szczególnie jego stolicy, jak dni 19 i 20 czerwca w historii Pomorza, a zwłaszcza Torunia. W sobotni wieczór przybędzie do Nowego Miasta pułk brodnicki, posiadający tradycje walk podczas powstania wielkopolskiego i bojów z nawałą bolszewicką. Przyjmować będą żołnierzy nie tylko przedstawiciele władz, gorące serce okaże im także patriotyczna ludność powiatu, która nigdy nie schodziła ze swej placówki, lecz czujnie stała — mimo zaciekłych ataków wroga — w obronie wiary i polskości.

Naród nasz posiada wspaniałe tradycje rycerskie i dziś w tych naszych szarych żołnierzach widzimy spadkobierców tych wojów Chrobrych, Krzywoustych, rycerzy Łokietków, Jagiełłów, Batorych, Sobieskich, bohaterów powstań Kościuszki, listopadowego, styczniowego, wielkopolskiego, śląskiego, wreszcie Orląt lwowskich i tych z „Cudu nad Wisłą“ — kilkunastoletnich często ochotników, którzy swą młodą krwią pieczętowali bezinteresownie prawo Narodu do niepodległego bytu państwowego. Wielu z nas pamięta, z jakąż to radością ogromną i niewypowiedzianym entuzjazmem witano wkraczające do miast naszych oddziały bohaterskiej Armii Polskiej.

A gdy w Odrodzonej Ojczyźnie wojsko nasze wraca po trudzie manewrów, w których wykazało przed dowódcami swymi tężyznę i ducha sprawności, do swych garnizonów, ludność sypie na nie kwiaty i wznosi okrzyki na jego cześć, wiedząc, że żołnierz zaprawił się na ćwiczeniach, by umiał bronić granic Ojczyzny i je rozszerzać.

Żywiołowa jest miłość Narodu do Armii, nie jest pustym frazesem hasło „Armia z Narodem, Naród z Armią“, właściwie bowiem pojęta zasada obrony narodowej musi znaleźć w każdym Polaku bez względu na różnice polityczne najgłębsze zrozumienie. Przyszła wojna ma być — jak ją nazywają niektórzy autorowie wojskowi — wojną totalną, w obręb działań swych wprowadzi ona całe społeczeństwo, armią będzie dosłownie cały Naród. Stąd też ludność cywilna do działań wojennych i obrony przed napaścią nieprzyjaciela musi być odpowiednio przygotowana.

Armia Narodowa stać musi z dala od walk partyjno-politycznych i wierna być musi nie tylko sztandarom swego Państwa, lecz także Narodowi-gospodarzowi jako twórcy tego Państwa. Doświadczenie uczy, że Żyd w wojsku, a zwłaszcza na wojnie, jest czynnikiem rozkładu, tak iż nawet i bohaterska śmierć wyjątkowych jednostek spośród Żydów nie zrównoważy szkód, przez nich popełnianych. Dlatego dla każdego Polaka musi się stać oczywistym postulat, który zostanie niewątpliwie zrealizowany, brzmi on zaś: Nie ma miejsca dla Żyda w wojsku.

Wspomnieliśmy już, iż ludność powiatu lubawskiego zawsze zachowywała postawę patriotyczną. Ludność ta podkreśla czynnie swe przekonanie, że Państwo Polskie, posiadając tak niedogodne warunki geograficzne, wśród sąsiadów z zachodu i wschodu, musi mieć przede wszystkim potężną i bojową Armię. I powiat lubawski wręczy w dn. 26 bm. pułkowi najbliżej stacjonowanemu dar, składający się z 8 ciężkich karabinów maszynowych i 4 fanfar.

Ludność powiatu lubawskiego, jak cały Naród Polski, kocha swą Armię i swych żołnierzy, bo wie, że Armia i Naród to jedna Polska. Radować się będą podczas uroczystości serca mieszkańców Ziemi Lubawskiej na widok karnych szeregów wojska, goście zaś nasi — żołnierze cieszyć się będą z przywiązania ludności do Armii. Z piersi naszych zabrzmi gromki, potężny okrzyk, który niejako usłyszy nie tylko Pomorze i kraj cały, ale i rodacy nasi na Warmii i Mazurach:

Niech żyje Wielka Polska i Jej bohaterska Armia Narodowa!

P. płk. Sławek marsz. Sejmu.

W ub. wtorek odbył się wybór marsz. Sejmu w miejsce zmarłego dotychcz. marsz. Cara.

Na 176 głosów 114 głosów padło na płk. Sławka, który tym samym został wybrany. Jego kontrkandydat dr Nowak, lekarz ze Śląska, otrzymał 30 głosów, białych kartek oddano 32. Tym samym płk. Sławek, twórca ostatniej konstytucji, który po jej wprowadzeniu wycofał się z widowni polit., znów do niej wraca. Widzimy tam zawsze jednych i tych samych ludzi.

P. Prezydent RP. wyjechał nad Adriatyk.

Warszawa. Ostatnio Pan Prezydent RP. wraz z małżonką wyjechał na 6 tygodniowy wypoczynek kuracyjny do Laurany nad morze Adriatyckie.

Posiedzenie kapituły orderu Orła Białego.

Warszawa. Pod przewodnictwem P. Prezydenta RP., jako wielkiego mistrza orderu „Orła Białego“, odbyło się w piątek na Zamku królewskim w Warszawie posiedzenie kapituły tego orderu, w którym wzięli udział wszyscy jej członkowie, a mianowicie: marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz, arcybiskup metropolita warszawski ks. kardynał Aleksander Kakowski oraz sekretarz sen. prof. dr Kazimierz Bartel.

Na porządku dziennym posiedzenia była sprawa wyboru kanclerza i sekretarza kapituły. Na wniosek p. marszałka Śmigłego-Rydza wybrani zostali: kanclerzem ks. kardynał Kakowski, sekretarzem sen. Kazimierz Bartel.

Pomnik wojewody Kirtiklisa został usunięty.

Głośny w procesie starosty Czarnockiego pomnik Kirtiklisa na tzw. wzgórzu Kirtiklisa koło Kartuz został wreszcie usunięty. Wywarło to wielkie i to dodatnie wrażenie na całym wybrzeżu.

Nadanie praw gimnazjum litewskiemu.

Warszawa. Ministerstwo oświaty nadało prawa prywatnemu gimnazjum litewskiemu im. Witolda w Wilnie z tym, że egzaminy odbywać się będą przed komisją państwową.

PROGRAM

uroczystego wręczenia wojsku 8 karabinów maszynowych w Nowym Mieście Lubawskim w dniu 26 czerwca 1938 r.

Sobota, dnia 25. VI.

Godz. 17—18	uroczyste powitanie przybywających oddziałów wojskowych na rynku w Nowym Mieście.
„ 20,30	capstrzyk orkiestry wojskowej z udziałem organizacyj PW. i WF. Zbiórka oddziałów na dziedzińcu Szkoły Powsz.

Niedziela, dnia 26. VI.

Godzina 6	pobudka.
„ 9	Msza polowa na boisku.
„ 10	przekazanie broni wojsku, poprzedzone przemówieniem przedstawiciela ludności powiatu lubawskiego, ks. proboszcza Zabrockiego.
„ 10,45	bezpośrednio po wręczeniu broni wręczenie 4 fanfar z płomieniami orkiestrze pułkowej z Brodnicy, poprzedzone przemówieniami przedstawicieli obu miast i ludności wiejskiej.
„ 12	defilada przy ulicy Kościuszki, następnie corso kwiatowe, połączone z premiowaniem najefektowniej ozdobionych wozów.
„ 12,30—14	obiad żołnierski.
„ 15	festyn ludowy i gry sportowe na boisku i w parku miejsk. Podczas festynu różne urozmaicenia jak: wędkowanie, stoły szczęścia, strzelanie o nagrody, występy dziatwy szkolnej, karuzele, huśtawki itp.
„ 21	zabawy taneczne.

Flagowanie na trasie Brodnica-Nowe Miasto i w Nowym Mieście Lub. winno nastąpić w dniu 25.VI. od godz. 12.

Relikwie św. Andrzeja Boboli spoczęły w kaplicy OO Jezuitów.

Warszawa. W poniedziałek o godz. 10-tej rano w kościele archikatedralnym św. Jana mszę św. pontyfikalną odprawiał J. E. ks. biskup Niemiera.

Kazanie wygłosił kanclerz Kurii metropolitalnej ks. prałat Choromański.

O godz. 4 po poł. relikwie św. Andrzeja procesjonalnie przeprowadzone zostały z kościoła archikatedralnego na miejsce swego spoczynku do kaplicy OO. Jezuitów przy ul. Rakowieckiej, która z czasem przekształcona będzie na kościół p.w. św. Andrzeja Boboli.

Starosta dr Świątkiewicz obrażony

Wyrok w procesie dr Mariana Jursza za odmówienie podania ręki staroście.

Wysokie Maz. W sobotę odbyła się tu przed Sądem Grodzkim, jako jedyna na ten dzień wyznaczona sprawa przeciwko prezesowi pow. SN adw. Marianowi Jurszowi, osk. z art 132 kk. o znieważenie urzędnika w czasie pełnionej służby, czego adw. Jursz miał dopuścić się przez to, iż nie podał ręki staroście wysoko-mazowieckiemu, dr-owi Świątkiewiczowi, przed posiedzeniem Wydziału Pow.

Na rozprawę przybył specjalnie delegowany prokurator Sądu Okręg. w Łomży.

W wyniku rozprawy skazał sąd adw. M. Jursza na miesiąc aresztu z zaw. — z art. 255 kk. za obrazę urzędnika, a nie z art. 130 kk. o znieważenie urzędnika.

Adw. Jursz został wysłany do Berezy — na wniosek starosty i z tego widocznie powodu — nie podał mu ręki.

Belgia zamknęła granicę dla obywateli polskich w ruchu tranzytowym.

Bruksela. Belgia zamknęła granice dla obywateli polskich. Zarządzenie to odnosi się wyłącznie do ruchu tranzytowego. Począwszy od czwartku 16 bm. konsulaty belgijskie we Francji przestały wydawać wizy przejazdowe Polakom, udającym się do kraju. Jedyny sposób komunikacji w tych warunkach stanowi podróż z Francji do Polski przez Niemcy.

Niespodziewana decyzja rządu belgijskiego wywołała wśród polskich emigrantów we Francji północnej olbrzymie poruszenie. Muszą oni bowiem jechać do Polski obecnie drogą okrężną i znacznie droższą przez Niemcy.

Zarządzenie belgijskie jest jednym z przejawów ostrego kursu polityki przeciw cudzoziemcom, zatrzymującym się przeważnie nielegalnie w Belgii po wydaleniu ich z Francji. (Czy tu nie chodzi czasem głównie o Żydów? — przyp. red).



Gen. Franco dokonał ostatnio inspekcji floty wojsk narodowych w niedawno zdobytym porcie Vinaroz. Na zdjęciu widzimy gen. Franco na pokładzie krążownika „Canalejas“.

Ostateczne wyniki wyborów w Irlandii. Zwycięstwo de Valerego.

Według ostatecznego wyniku wyborów stronnictwo de Valery zdobyło 77 mandatów, opozycyjne 45 mand., Labour Party 9 mand. i niezależni 6 mandatów. W ten sposób stronnictwo de Valery, które dotychczas utrzymywało się przy władzy dzięki poparciu Labour Party, zdobyło po raz pierwszy absolutną większość parlamentarną.

Karlsbad zagrożony bankructwem

Swiatowej sławy uzdrowisko, położone w Czechosłowacji, w Sudetach, zagrożone jest kompletnym bankructwem z powodu groźnych stosunków między Niemcami a Czechosłowacją.

Ostre przemówienie Goebbelsa o Sudetach.

Min. Goebbels wygłosił ostatnio niezwykle ostre przemówienie w sprawie Niemców sudeckich. Oświadczył m. in. „Nie będziemy dłużej tolerować prześladowań“.

„Białe pończochy” na Pomorzu.

Na terenie Pomorza, a szczególnie w powiecie morskim zauważono Niemców noszących jak w sudeckiej Czechosłowacji, białe pończochy na znak manifestacji. Noszenie białych pończoch ludność polska uważa za wyraźną prowokację. W Pucku kilku Niemców tylko ucieczką ratowało się przed wzburzonymi Polakami.

„Niema innej drogi...”?

Taką pociechę daje „Gazeta Polska” Polakom w Niemczech.

Główny organ Ozonu „Gazeta Polska” zdobyła się do bolesnej skargi Polaków w Rzeszy tylko na taki komentarz:

„Ludność polska w Niemczech nie ma innej drogi do dochodzenia swych praw, jak bezpośrednie zwrócenie się do rządu Rzeszy. Należy tedy żywić nadzieję, że rząd Rzeszy rozpatrzy memoriał i uwzględni słuszne postulaty Zw. Polaków i w myśl polsko-niemieckiej deklaracji z dnia 5 listopada usunie krzywdzące zarządzenia oraz ukróci szkodliwą działalność lokalnych czynników niemieckich”.

A więc „nie ma innej drogi” i „należy żywić nadzieję...“ Polacy w Niemczech mogą liczyć tylko na dobrą wolę min. Fricka. Tak radzi im główny organ partii rządowej.

Dlaczegoż tedy sanacja zupełnie inaczej traktuje skargi Polaków w Czechosłowacji? Nasi rodacy w Niemczech nie zasługują na taką samą opiekę, co Polacy w Czechosłowacji?! Dlaczego tak się dzieje?!

Echa napadu na „Słowo Pomorskie”

Srodowa katolicka „Polonia” zamieściła poniższą depeszę swego korespondenta z Warszawy:

Podczas ostatnich procesów starościńskich na Pomorzu poruszono m. in. sprawę głośnego napadu na dziennik toruński „Słowo Pomorskie”.

Przypominamy, że Drukarnia Toruńska była w roku 1934 terenem najścia, podczas którego **zdemolowano maszyny wartości 320 tys. zł.** Ponieważ podczas wymienionych procesów wyszły na jaw nowe **okoliczności, towarzyszące napadowi,** właściciele drukarni upoważnili adwokata Zielińskiego z Warszawy do wytoczenia procesu o odszkodowanie za poniesione straty.

Jak się dowiadujemy, wydawnictwo „Słowa Pomorskiego” występuje do sądu ze skargą o odszkodowanie przeciwko kilku osobom jako inicjatorom i organizatorom napadu oraz przeciwko skarbowi państwa. Gromadzony od blisko roku materiał dowodowy jest bardzo obfity. Ze strony wydawnictwa powołanych będzie na świadków kilkadziesiąt osób, przeważnie urzędników administracji i policji państwowej.

Odznaczenia.

„Monitor Polski“ (nr. 140 ze środy, 22 czerwca rb.) podaje niemal na 7 stronicach nazwiska kilku tysięcy odznaczonych krzyżem niepodległości z mieczami, krzyżem niepodległości i medalem niepodległości. Krzyż niepodległości otrzymał m. in. p. Bolesław Ludwicki, medal niepodległości natomiast p. Stanisław Czochralski, p. Władysław Jabłoński, ks. Walerian Siegmund, p. Stanisław Wolski i ks. Stanisław Zabrocki.

Są znów i tacy odznaczeni!

Następujący Zydzi otrzymali ostatnio odznaczenia (podajemy nazwiska wg „Monitora”):

Krzyż Niepodległości z mieczami: Frydman Beniamin.

Krzyż Niepodległości: Golcer Moszek, Kram Salomon Józef, Lewi Henryk, bł. p. Pilcer Dawid, Wajnberg Izaak.

Medal Niepodległości: Berger Mozes, Gutman Izaak, Kaufman Mojżesz, Perwusiak Eliasz, inż. Rotszajn Artur Gustaw (?), dr Rosenbaum Jerzy (?), Schatzker Izaak Ignacy, Skorwider Jakub, bł. p. Szmulewicz Boruch, Szurko Eliasz, Urban Hersz Josek, Weinberger Ozjasz Emil, Worcman Chaim Icek, Załszupinowa z Rajchmanów Eleonora.

Spotyka się też nazwiska: Edelman Mayrycy (?), Eherkunst Julian (?) itp.

Gawędy starego Macieja z Biedaszkowa.



„Boże pomagaj, chrzestny ojcze, do was biegam po radę i opiekę, boć matuś powiedziała, że nie mam być w przyszłą niedzielę na uroczystym wręczeniu broni naszemu wojsku, no Kachna i Kazia. Chrzestny ojcze, ja was mocno proszę, żebyście matuś jakoś przekonali, że mnie się to więcej należy, aniżeli dziewuchom. Tak jednym tchem wywalił jak z procy Jędrek, kuma Wojtka syn, a mój chrześniak.”

No i gadaj tu, stary Macieju, do takiego zapaleńca, boć to chłopak po mej myśli i gorączką kąpany, gdy wyrośnie, będzie zupełnie we mnie.

No powiedz, Jędrek, jak ci tam radzić, kiej matka postanowiła. Nasamprzód ojciec, a potem dopiero ja, tak by było w porządku.

Oj rety, chrzestny Macieju, wy mi nie chcecie poradzić, a nuż ci będą Kasia lub Kazia przy wojsku służyć? A ja, za dwa lata idę na ochotnika i napewno mnie wezmą, to i wiatr w polu śladu po mnie nie znajdzie.

Dobrze Jędruś, powiadam, a co do matki, w tym moja głowa.

Niech żyje chrzestny Maciej i wali my się na szyję. ściska i całuje, że mi się, jak to się mówi, lepiej zrobiło i walnie mnie za gardziel chwyta z radości, zapału czy z czego.

No dosyć, Jędrek, powiadam, w takiej chwili, która i dla mnie bywa radosną, chcą ci ze serca powiedzieć, żeś fest chłop, a to grunt. Tak jak ty, mój chłopcze, się na ten dzień wybierasz, powinien się każdy dobry Polak i Lubawiak drzeć.

W tym dniu my się wszyscy tam należymy. Magnat, bogacz, dziedzic, usługa czy robotnik lub parobek. Urzędnik, inteligent lub poprostu żebrak, wszyscy powinniśmy być w tym dniu obecni, dorośli i dzieci, a dlaczego mój chłopcze?

Ażeby zadokumentować, żeśmy są na tej ziemi lubawskiej gospodarzami od wieków, że serce nasze oprócz Boga należą się niepodzielnie Ojczyźnie i z całą duszą stoimy za naszą armią.

Każdy coś dał na tę broń, którą się wojsku oddaje i jest gotów każdej chwili razem z naszym wojskiem użyć ją przeciw temu, ktoby się ośmielił naruszyć jej honor lub granice.

Moglibyśmy zupełnie spokojnie i cicho oddać tę broń w właściwe ręce, ale niech się dowie zagranica, że to pojęcie „Ojczyzna” jest głęboko wryte w lubawskie serca nasze, że żyliśmy wiekami nią i że każdy rytm życia, tchnienia i mienia należy się do niej i naszego wojska.

W tych ciężkich czasach każdy z nas dawał na tę broń, więcej i lub mniej, byli i tacy, którzy mogli dużo dać, a mało dali, jednakowoż i nie może ich braknąć 26-go na Mszy św. polowej w szeregach w Nowym Mieście.

To są chwile, które się rzadko zdarzają i zostają długo w pamięci, więc i ty i ja, ojciec i siostry, wszyscy staniemy wedle obowiązku.

I wiesz chłopcze z pieśnią bojową praojców naszych wjedziemy do miasta.

I jeszcze jedno ci zdradzę w tej dla mnie radosnej chwili, to jest, com myślał przy kupnie kasztanki na jarmarku, na którą mi ojciec twój coś dopożyczył i która się tak fajniście prezentuje. Z niej wychowam źrebię i jak dorośnie, a ty pójdziesz do naszego pułku odsługiwać te darowane kulomioty, podaruję tego wtenczas napewno już dobrego konika pułkowi do twej biedki.

Niech się dowiedzą ci, co dużo mają, a mało dali, że stary Maciej, choć biedny kmiotek, całe lata hodować będzie to źrebię i myślał i pracował tylko dla Polski.

A teraz bądź dobrej myśli i wesół i z Panem Bogiem, a na niedzielę wszyscy do Nowego Miasta!

Stary Maciej z Biedaszkowa.

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 24 czerwca 1938 r.

Kalendarzyk. 24 czerwca, piątek, Nar. Jana Chrzc.
25 czerwca, sobota, Wilhelma.
26 czerwca, niedziela, 3 po Św.

Wschód słońca g 3 — 15 m. **Zachód słońca.** g. 19 — 59 m.
Wschód księżyca g 0 — 52 m. **Zachód księżyca** g 16 — 26 m.

Podziękowanie Kierownika Okr. Urzędu WF i PW Ok. VIII. w Toruniu.

Na apel Kierownika Okr. Urzędu WF i PW OK. VIII. prawie wszystkie organizacje społeczne i zawodowe Wielkiego Pomorza wzięły udział w oddaniu hołdu Naczelnemu Wodzowi oraz w okazaniu swego kultu dla Armii przez przesłanie do Torunia na uroczystości w dniach 19 i 20 bm. imponującej ilości 500 sztuk sztandarów organizacyjnych.

Kierownik Okr. Urzędu WF i PW tą drogą dziękuje serdecznie wszystkim władzom tychże organizacyj za pokonanie wielu trudności technicznych i wewnętrzno-organizacyjnych, by przez liczny udział swych pocztów sztandarowych w uroczystościach toruńskich świadczyć swoim na otuchę, a wrogom na ostrzeżenie, o monolitowej zwartości całego społeczeństwa pomorskiego zawsze, gdy idzie o dobra najwyższe i wielkości bezsporne.

Wszystkim członkom poszczególnych organizacyj, wchodzącym w skład pocztów sztandarowych, Kierownik Okr. Urzędu WF i PW dziękuje za lojalne i karne podporządkowanie się zarządzeniom dowódcy bloku sztandarowego. Z głębokim uznaniem podkreśla pełne godności zachowanie się wszystkich pocztów sztandarowych poszczególnych organizacyj, które pomimo różnic organizacyjno-politycznych, zgodnie ramię przy ramieniu tuż obok siebie maszerowały pod dowództwem oficera służby stałej, świadcząc godnie o wysokiej dojrzałości obywatelskiej społeczeństwa pomorskiego.

Wszystkim tym organizacjom i członkom ich pocztów sztandarowych Kierownik Okr. Urzędu WF i PW, składa wyrazy swego głębokiego uznania i serdecznego podziękowania.

Z miasta i powiatu

Odprawa zarządów Str.Poż. w pow. lubawskim

Nowe Miasto. Dnia 26 maja br. staraniem Oddziału Powiatowego Zw. Straży Pożarnych RP odbyła się w Nowym Mieście w sali Rady Powiatowej odprawa zarządów ścisłych Stow. OSP. pow. lubawskiego.

Wzięło w niej udział 120 przedstawicieli 53 Stow. OSP. powiatu. Odprawę zaszczycił swą obecnością p. starosta pow p. mgr Kowalski, który na wstępie omówił uroczystość wręczenia karabinów masz. pułkowi brodn. przez społeczeństwo pow. lubawskiego, po czym przystąpiono do odprawy właściwej, która miała charakter kursu przeszkoleniowego dla członków Zarządów OSP w związku z reorganizacją i zjednoczeniem pracy administracyjno-organizacyjnej.

Odprawy dokonali członkowie Zarządu Oddziału Pow. w składzie: Bron. Jentkiewicz - prezes, Jan Dąbkowski — I v-prezes, Roth — II v prezes, Jerzy Ochocki — sekretarz, Stan. Adamowski — skarbnik oraz powiatowy instruktor pożarnictwa Hel. Graszewicz, omawiając kolejno sprawy adm. organizacyjne, finansowe, wyszkoleniowe, wych. fizycznego, i obywatelskiego, oświatowe i statystyczne.

Nad poruszanymi przez poszczególnych prelegentów zagadnieniami wywiązała się b. obszerna dyskusja, w której ze strony wszystkich mówców przebijała gorąca troska o rozwój strażactwa i umiłowanie idei strażackiej.

Na zakończenie odprawy odbyła się na placu ćwiczeń OSP. — Nowe Miasto pokazowa musztra naczelników straży w związku z wprowadzeniem jednolitej musztry na terenie pow. lubawskiego wg regulaminu musztry piechoty.

Sprawna organizacja odprawy, jakość poruszanych zagadnień, rzeczowa dyskusja oraz powaga daje rękojmię, że strażactwo pow. lubawskiego stale kroczy naprzód, szkoli się, doskonali i dostosowuje pracę do wymogów chwili.

Sprężysta pełna poświęceń i szlachetnych porywów praca świadczy o dużym wyrobieniu społecznym, obywatelskim i fachowym strażactwa lubawskiego, które

„gasząc pożary materii, wznieca ducha płomienie”.

„Helicz”

Zakończenie roku szkolnego.

Lubawa. W dniu 21 bm odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w gimnazjum miejskim w Lubawie. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele św. Barbary, gdzie podczas Mszy św. ks. prof. Prabucki wygłosił podniosłe, okolicznościowe kazanie. O godz. 11 w auli gimnazjum zgromadziła się młodzież szkolna oraz całe Grono Nauczycielskie z dyrektorem na czele. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele urzędów, korporacje miejskie z wiceburmistrzem Jankowskim i delegatem Szulcem na czele. Zarząd Koła Rodzicielskiego ozaz licznie zebrani rodzice. Po odśpiewaniu kantaty i odegraniu kilku utworów muz. odczytał szczegółowe sprawozdanie roczne sekretarz Rady Pedagogicznej prof. Mikołajczak, a po nim w dalszym ciągu sprawozdania dyrektor uwypuklił kierunek wychowawczy szkoły, szczególnie podkreślając ideę obronności kraju, która winna być naczelnym postulatem wychowania narodowego młodych pokoleń, po czym pożegnał pierwszych absolwentów tut. szkoły, — którzy w liczbie 16 (w tym 10 chłopców i 6 dziewcząt) ukończyli gimnazjum, życząc im powodzenia w życiu i w dalszej ich pracy i wskazując drogi, rozdał świadectwa ukończenia gimnazjum. Po przemówieniu dyrektora zabrał głos prezes Koła Rodzicielskiego, p. Dakowski, dziękując dyrektorowi i Gronu Nauczycielskiemu za troskliwą opiekę nad młodzieżą oraz pożegnał w gorących słowach „abiturientów”. Wreszcie uczeń kl. IV Sobiechowski w serdecznych słowach złożył podziękowanie za zdobytą wiedzę i troskliwą opiekę dyrektorowi i całemu gronu nauczycielskiemu, składając w imieniu wszystkich koleżanek i kolegów uroczyste oświadczenie, że wszyscy oni w dalszej swej pracy będą kroczyli po drogach im wskazanych, wcielając w czyn zdobyte tu zasady, po czym wręczył dyrektorowi na pamiątkę wspólną fotografię wszystkich absolwentek i absolwentów. Odśpiewaniem hymnu narodowego zakończono piękną uroczystość.

Podaje się jednocześnie do wiadomości, że Kuratorium uarządzeniem swoim zatwierdziło dotychczasowego dyrektora p. Wolbeka na rok następny szkolny na zajmowanym stanowisku.

Dyrekcja.

Komunikat Zw. Powstańców Wlkp., Stow. zarej. — Koło Nowe Miasto Lub. i Powstańcy Pomorscy.

Nowe Miasto. Niniejszym komunikujemy, że w sobotę, **25 bm.** o g. 16,30 zbiórka w lokalu p. kupca Jankowskiego (Rynek) w celu wzięcia udziału w powitaniu wojska.

W niedzielę, **26 bm.** o g. 7 rano zbiórka na tut. boisku sportowym w celu wzięcia udziału w uroczystości przekazania wojsku karabinów maszyn. Członkowie występują w ciemnych ubraniach. Przybycie wszystkich członków jest bezwzględnie obowiązkowe — w myśl rozkazu Komendanta Powiatowego PW. „Za Wolność!“

Zarząd.

Komunikat Sekcji Kwaterunkowej

w sprawie regulowania ruchu kołowego podczas uroczystości wręczenia karabinów maszyn. w niedzielę, dnia 26 czerwca 1938 r.

Nowe Miasto. Ruch kołowy w dniu 26 bm. kierowany zostaje przez specjalnych porządkowych, zaopatrzonych w opaski Komitetu, bocznymi ulicami na ustalone niżej miejsca postoju, a mianowicie:

1. Wozy, biorące udział w „Corso kwiatowe", mają swoje miejsce postoju na placu tartaku p. Jentkiewicza Bron. przy ul. Łąkowskiej.

2) Wszystkie inne wozy i furmanki kierowane będą na plac przy młynie p. Schubringowej na ulicy Łąkowskiej oraz na dziedziniec szkoły powszechnej przy ul. pod Lipami.

Miejsca postoju, oznaczone w punkcie 2, przeznaczone są dla wozów i furmanek z kierunków Marzęcice, Bratian i Nawra.

3. Dla wozów z kierunków Gwiździny, Kurzętnik wyznacza się miejsca postoju jak następuje:

a) plac przy śpichlerzu „Groshandelsgesellschaft" oraz plac za mostem kolejowym obok Rzeźni Miejskiej (polna droga do Kurzętnika).

4. Na miejsca postoju rowerów wyznacza się dziedziniec Elektrowni Miejskiej — koszt przechowania jednego roweru 5 gr.

5. Samochody i motocykle mają swoje miejsca postoju na dziedzińcu „Rolnika" (róg ul. Sienkiewicza i Mickiewicza).

6. Poza wyżej wyznaczonymi placami — bezpłatnie stojącymi do dyspozycji — do śródmieścia wpuszczać się będzie te powozy i furmanki, które mają zapewniony postój w swych stałych zajazdach.

Od godz. 9 rano na czas trwania uroczystości przedpołudniowych ruch kołowy dla uczestników uroczystości do i od śródmieścia zamyka się całkowicie.

Uprasza się usilnie o ścisłe dostosowanie się do wskazówek porządkowych, regulujących ruch.

Sąd Okręgowy ukarał chwalcę zbrodni lubońskiej.

Wykrętne zeznania świadków osk. Ostrowskiego.

Nowe Miasto. W dniu 22 bm. stanął przed Sądem Okręg. pod przewodn. sędziego dr Pikora szewc Ostrowski Fr. (dotąd niekarany), mieszkający obecnie w Grudziądzu, a poprzednio w Nowym Mieście, oskarżony z art. 154 § 1, który mówi: „Kto publicznie nawołuje do popełnienia przestępstwa lub je pochwala, podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu".

Oskarżony zaprzeczył w śledztwie i przed sądem, powiedzeniu w Nowym Mieście dn. 18 marca słów: „Dobrze zrobił (morderca w Luboniu — przyp. red.) ja bym temu popowi sam 2 kule w łeb wypalił" (wzgl.: „ja bym go sam 2 razy zastrzelił").

Jeżeli świadkowie oskarżenia przeważnie „pikieciarze" zeznawali, że oskarżony wyraźnie pochwalał zbrodnię lubońską, świadkowie podani przez Ostrowskiego zeznawali niedokładnie lub fałszywie, co podkreślił sąd w ustnych motywach wyroku. Swiadkowie odwodowi (sympatycy wzgl członkowie socjalistycznych Klasowych Związków Zawodowych), jak Wład. Swiniarski (wykluczony niedawno z Rady Miejskiej), Józef Zuralski, Leon Markuszewski, Teodor Klatt, Ludw. Kudełka, Bron. Nadolny i syn osk. Ostrowskiego — w przeważnej swej części twierdzili, że podsądny użył słów: „Gdybym był komunistą, tobym ciebie zastrzelił" oraz że zwrócił się z nimi do jednego z narodowców. Bezdennie naiwna obrona ta nie wzbudziła wiary w sądzie.

Charakterystycznym jest, iż Swiniarski (socjalista!) bronił rządu usiłując dowodzić, iż całe zajście rozpoczęło się od tego, iż ktoś mówił, iż „rząd jest żydowski" przeciwko czemu protestował na Rynku św. i inni.

Swd. Tannek w dobitnych słowach stwierdził winę osk. oraz to, iż Kudełka wyraził się kiedyś do niego, że „pierwej nie będzie w Polsce lepiej, aż znikną te kurniki" (Kudełka wskazał przy tym na kościół). Kudełka szydził też w rozmowie z księdza, niosącego monstrancję.

Zeznawał również ks. prof. Dembieński, do którego zgłosiło się z oburzeniem kilka świadków zajścia, które wywołał Ostrowski.

Znany leader socjalistyczny Kudełka nie wie — jak zeznał — czy był podczas zajścia na rynku. Gdy zamiast mówić o zajściu samym, chce wypowiedzieć swą „opinię" o Str. Narodowym, przewodniczący odbiera mu głos.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos podprokurator Redziński, który w ostrych słowach potępił łajdacki wyczyn Ostrowskiego, wnosząc o surowy wyrok. W ostatnim słowie Ostrowski powoływał się na swe dzieci, które w razie wyroku skazującego, zostałyby bez opieki.

Sąd ogłosił wyrok, skazujący Ostrowskiego na 4 mies. aresztu bez zawieszenia, podkreślając, iż nie dał wiary zeznaniom świadków Ostrowskiego. Jeżeli chodzi o wymiar kary, sąd wziął m. in. pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonego.

Wilki w owczej skórze.

Socjalistyczny obrońca robotników skazany na rok więzienia.

Nowe Miasto. W dniu 22 bm. zasiadł na ławie oskarżonych przed Sądem Okręg. z Grudziądza poprzednik osławionego oszusta—socjalisty Wojtyry, Psuja. Jeżeli Wojtyra, który grasował najpierw wśród robotników, otumanionych przez siebie w Brodnicy, został już kilkakrotnie za różne sprawki przez sądy skazany, to Psuja uprawiał swój proceder — zdawałoby się — bez przeszkód, aż i jemu powinęła się noga.

Pobrał on mianowicie jako pełnomocnik procesowy jednego z robotników, który w swej naiwności uważał „instruktora" socjalistycznego jako swego rzeczywistego obrońcę, od pewnego pracodawcy ze Skarlina większą sumę pieniędzy z tyt. należności za pracę. Robotnikowi owemu oddał jednakże Psuja tylko nikłą część otrzymanych pieniędzy, a resztę zużywał na swe cele.

Sąd skazał nieodrodnego towarzysza partyjnego oszusta — Wojtyry, mimo obrony adw. Nikodemskiego, który domagał się uniewinnienia swego klienta, z art. 262 § 2 k.k. przywłaszczenie powierzonego mienia) na 6 mies. więzienia i z art. 187 k.k. (podrabianie dokumentu) również na 6 mies. więz. Wyrok łączny brzmiał; **1 rok więzienia**.

Psuję, którego już w dniu poprzednim po odroczeniu do dn. 23 bm. rozprawy na polecenie prokuratora osadzono w więzieniu, odprowadzono z powrotem do celi wbrew wnioskowi obrońcy ze względu na możliwość ucieczki.

W motywach sąd zaznaczył, iż Psuja, miast bronić jako przedstawiciel związku zawod, robotnika, krzywdził go. Zresztą ma on jeszcze inne sprawy na sumieniu, których epilogu doczekamy się również w sądzie.

Wyrok sądu zdemaskował ohydną robotę socjalistycznych klasowych związków zawod., które posługują się takimi „instruktorami" jak Psuja, Wojtyra i inni. Dla polskiego robotnika miejsca tam nie ma!

Jarmark zwierzęcy w Kurzętniku.

W dn. 22 bm. odbył się tu jarmark, spęd bydła był średni. Ceny kształtowały się następ.: bydło jałowe 50—250 zł., krowy 80—220 zł, krowy mleczne 120—200 zł. Spęd koni dość duży. Konie robocze 120—200 zł, lepsze 200—450 zł, owce 15—22 zł.

Prymicje.

Mroczno. W ub. tygodniu parafia nasza obchodziła rzadką uroczystość. Otóż ks. Bronisław Trzciński odprawił w tut. kościele pierwszą swą Mszę św. Dom Boży wypełniły tłumy parafian oraz organizacje. Presbyterem-asystentem był ks. radca Siegmund, diakonem ks. Kopański z Piaseczna, subdiakonem zaś również nowowyświęcony ks. Heliodor Zieliński. Podniosłe kazanie o kapłaństwie wygłosił ks. Przybysz z kościoła N. M. P. w Toruniu. Pienia podczas Mszy św. odśpiewał tut. Chór Kościelny pod batutą organisty p. Zagórskiego. W końcu ks. neopresbyter udzielił błogosławieństwa rodzicom, krewnym i parafianom. Ks. Trzciński obejmie — jak wiadomo — stanowisko wikarego w Topólnie pow. świeckiego.

Zabawa szkolna.

Mroczno. W niedzielę, 19 bm. urządziła Opieka Rodzicielska imprezę szkolną. Po nieszporach o godz. 15 pochodem ruszyły dzieci szkolne z orkiestrą do ogrodu p. Chechłowskiego. Gry sportowe i różne niespodzianki, zorganizowane przez tut. Nauczycielstwo, sprawiły dzieciom wielką radość. O godz. 19 kierownik p. Bukowski podziękował wszystkim, którzy się przyczynili do upiększenia uroczystości Potem bawiono się ochoczo do późnego wieczoru.

Pożar.

Sugajenko. Dn. 20 bm. spaliło się zabudowanie p. Kruszewskiego wraz z urządzeniem. Szkodę oblicza się na 2500 zł, które częściowo pokryje ubezpieczenie.

Obrazki z Krotoszyn.

Pięknie obdarzyła natura wieś Krotoszyny w pow. lubawskim, niepiękne są jednak w niej stosunki. Przygodny obserwator nadziwić się wprost nie może, gdy popatrzy na niektóre „kwiateczki" na tej krotoszyńskiej „łączce".

Krotoszyny słyną nie tylko, o czym pisano w „Drwęcy", z afery żony naucz. p. Wysockiego, która przez dłuższy czas paliła państwowym drewnem w prywatnym piecu, za co została przykładnie ukarana wraz ze swą służącą przez sąd.

Ponieważ Krotoszyny są dużą wsią i siedzibą niejednego urzędu, Żyd Szlachter (niewiadomo czy Samuel, Szlama czy Srul, bo na szyldzie jest tylko pierwsza litera imienia: „S") „potrzebował" się osiedlić w Krotoszynach — i robi dobry interes.

„Beduinowi" temu z jakiejś tam miejscowości b. Królestwa udzielił chętnie gościny sławetny mistrz szewski pan Granica, który uważa się nawet za gorliwego patriotę i w myśl tego „patriotycznego" braterstwa polsko-żydowskiego Schlachterowi udziela nadal schronienia w swym domu. Nikt się tedy już nie zdziwi, że p. Granica ubezpieczył swe domostwo w czysto żydowskim, acz o pięknej nazwie tow. ubezpieczeniowym — „Polonia".

W chwilach wolnych, np w niedzielę po południu polsko-żydowskie przymierze szczególnie się uwidacznia: na skraju lasu siadają — Schlachter, obok rzeźnik Gryza, handlarz Osicki i „wielki" ludowiec radykalny Ćwikła. Towarzystwo to zaczyna kilkugodzinną grę w karty. Kibicuje nadobna połowica p. Schlachtera. A w poniedziałek rano Schlachter zaczyna handel: kupują u niego najrozmaitsi ludzie, nawet — urzędnicy. Zwłaszcza nazwiska tych ostatnich trzeba będzie koniecznie podać do wiadomości publicznej. Bo jakże, czy urzędnicy swój grosz, pobierany z kasy państwowej, mają zanosić do przedstawiciela najbardziej wrogiego wobec państwa elementu?!

Jest w Krotoszynach pewien reprezentant władzy, człowiek bardzo młody, ale posiadający wszelkie dane na to, by niedługo zostać samowładcą krotoszyńskiej gminy. O tym panu (czuje on się w gminie wielką figurą), mówi się, że ze względu na dyktatorskie zapędy nie lubi żadnego sprzeciwu radnych gminnych.

Ma on zarazem pewną funkcję w miejscowej Straży Pożarnej. Obowiązki swe pojmuje bardzo oryginalnie, w chwili zebrania Straży, mimo skrupulatnego zawiadomienia go i zaproszenia, nie raczy na nie przybyć, lecz woli — na oczach zebranych strażaków — z żoną oglądać swą parcelkę (piesek był też przy tej lustracji). A trzeba wiedzieć, że zebranie nie było byle bagatelą, chodziło bowiem o poczynienie przygotowań przed dn. 26 bm. w Nowym Mieście.

W sprawie tego dygnitarza wiejsk. mieszkańcy wsi zainterweniowali już, gdzie należy, ale z interwencji ponoć... nici. Obecnie obawiają się krotoszynianie tej ważnej figury.

Słowem — niedobrze dzieje się w Krotoszynach...

Podpatrzył — przyjezdny obserwator.

Pogrzeb śp. z Majewskich Graduszewskiej.

Złotowo. We wtorek, dnia 21 bm. o godz. 10, odbyła się eksportacja zwłok śp. Anastazji z Majewskich Graduszewskiej z domu żałoby do kościoła parafialnego w Złotowie. Przed wyprowadzeniem zwłok z domu żałoby w serdecznych słowach przemówił nad otwartą trumną przybyły z Pelplina gen. sekretarz KSM na diecezję chełmińską, ks. Gajdus, charakteryzując życie Zmarłej jako życie z wiary, to też było ono wielce błogosławione dla Boga, Kościoła i Ojczyzny, a Zmarłej zapewniło wewnętrzne zadowolenie, — radość ze swych dobrze wychowanych dzieci, a u Boga łaskę szczęśliwej śmierci. Po przemówieniu trumnę na swe barki wzięli i później do grobu ponieśli synowie i wnuki Zmarłej; kondukt poprowadził w asyście 11 księży ks. Gajduś, który po przybyciu do świątyni przewodził wigiliom i odprawił żałobne nab., po czym zwłoki odprowadzono na przykościelny cmentarz na wieczne odpoczywanie. Zmarła dożyła sędziwego wieku, bo lat 77, — była gorliwą katoliczką i gorącą patriotką, wierną, kochającą towarzyszką życia swemu mężowi, wzorową matką swym dzieciom, które też z wielkim bólem duszy opłakują zgon ukochanej swej matki. Niech Pan Bóg da Jej niebios. R. i. p.

W smutku pogrążonej rodzinie i nasza redakcja zasyła wyrazy szczerego współczucia.

Z Pomorza.

Swięto Morza.

Polskie Brzozie. Gminny Komitet urządza w niedzielę, dnia 26 bm. uroczysty obchód „Swięta Morza". Początek uroczystości o godz, 15-tej. Po obchodzie odbędzie się zabawa taneczna w ogrodzie p. Kalisza w Brzoziu. W czasie zabawy przygrywać będzie doborowa orkiestra, a moc niespodzianek, jak loteria amer., strzelanie, koło szczęścia itd., uprzyjemni każdemu niedzielę. Wieczorem o godz. 20,30 odbędzie się puszczanie wianków.

Czysty zysk przeznaczony zostaje na FOM i FON.

Z uwagi na cel o jak najliczniejszy udział prosi

Komitet.

RUCH TOWARZYSTW

Mikołajki. W środę, dnia 29 bm. po nieszporach odbędzie się uroczyste poświęcenie nowowybudowanego budynku Smietańczarni Spółdzielniczej w Mikołajkach, na które wszystkich członków Spółdzielni, członków Kółka Rolniczego z rodzinami i miejscowe stowarzyszenia zaprasza

Zarząd.

Oświadczenie.

Niniejszym oświadczamy, że na odezwie, wydanej przez Komitet Obywatelski Uroczystości Wręczenia Wojsku Karabinów Maszynowych, był przewidziany również podpis ks. prof. Dembieńskiego, a jedynie przez niedopatrzenie został pominięty przez biuro, co niniejszym uzupełniamy i za przeoczenie biura przepraszamy.

Burmistrz (—) Wachowiak,
Przewodniczący Wydziału Wykonawczego Komitetu.
(—) Ks. Zabrocki,
Przewodniczący Sekcji Propagandowej.

Ważne dla odstawców bekonu.

W związku z organizowaniem przez Towarzystwo Rolnicze Powiatowe wycieczki do Gdyni, Okręgowy Związek Producentów Trzody Chlewnej w Nowym Mieście Lub. organizuje wycieczkę do Gdańska celem zwiedzenia tamtejszych bekoniarni, zapoznania się z przerobem bekonu i zwiedzenia Gdańska. Wyjazd z Nowego Miasta koleją o godz. 23,25 w dniu 5 lipca br. (wtorek) do Grudziądza, z Grudziądza statkiem w nocy do Gdańska, przyjazd do Gdańska rano w środę, 6 lipca. Wieczorem w środę, 6 lipca wyjazd z Gdańska do Gdyni i przyłączenie się do wycieczki rolniczej. Powrót do Nowego Miasta w sobotę rano, dnia 9 lipca br.

Koszt wycieczki, tj. przejazd, noclegi i objazd wybrzeża, wynosi 15 zł, z tego płaci uczestnik, członek Związku 12 zł., resztę dopłaca Okręgowy Związek Prod. Trzody Chlewnej.

Obowiązkiem każdego Koła Prod. Trzody Chlewnej jest wydelegowanie conajmniej jednego uczestnika, który winien po przyjeździe złożyć dokładne sprawozdanie na najbliższym zebraniu.

Zgłoszenia wraz z wpłatą 12 zł od uczestnika winny być przesyłane do biura Związku w Nowym Mieście Plac św. Tomasza 1 najpóźniej do dnia 28 czerwca 38 r. we wtorek lub wręczone na poniedziałkowych odbiorach bekonowych w Lubawie i Nowym Mieście. **Każdy uczestnik winien posiadać dowód osobisty z poświadczeniem obywatelstwa polskiego.**

Okręgowy Związek Producentów Trzody Chlewnej
w Nowym Mieście Lub.

Sampława. Pomorska Izba Rolnicza w tych dniach przyznała p. Witkowskiemu Alojzemu ze Sampławy, długoletniemu prezesowi Koła Producentów Trzody Chlewnej i sekretarzowi Kółka Rolniczego, nagrodę w postaci 1 maciorki zarodowej rasy Wielkiej Białej Pomorskiej, za pracę nad podniesieniem hodowli trzody chlewnej w kole Sampława.

Bolegro.

GIEŁDA WARSZAWSKA

dolar 5.32 1/4 frank francuski 14.91; frank szwajcarski 122.10 funt szterling; 26.32; marka niemiecka 212.01; korona czeska 18.45; gulden gdański 100.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 23. 6.	Bydgoszcz, 22. 6.
Żyto	21.00— 21.25	20.75— 21.00
Pszenica	25.00— 25.50	24.75— 25.25
Jęczmień	17.50— 17.75	16.50— 16.75
Owies	18.50— 19.00	18.25— 18.75

Za redakcję odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym Mieście Lub.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi oraz za tak liczne wieńce i wyrażenie nam swego współczucia z powodu śmierci drogiego męża i kochanego ojca ś. p.

Ksawerego Krefta

składa najserdeczniejsze

„Bóg zapłać"

Rodzina

Brodnica, w czerwcu 1938 r.

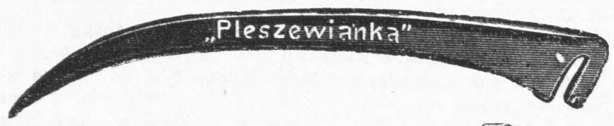
Ogłoszenie.

Podaję do wiadomości, że od poniedziałku, dnia 27 czerwca br. targowica miejska w Brodnicy otwarta jest dla targów i jarmarków zwierzęcych.

Na targi te nie wolno doprowadzać zwierząt racicowych z okręgu zapowietrzonego i zagrożonego.

Brodnica, dnia 22 czerwca 1938 r.

BURMISTRZ: Blokus.



ZNIWIARKI

„Cormicka"

Grabie konne — Części zamienne do wszelkich systemów żniwiarek i kosiarek, oryginalne.



Najlepsze KOSY „WESTFALSKIE"

ręcznie kute pod gwarancją.

WAPNO — CEMENT — SMOŁA — PAPA DŹWIGARY — GWOŹDZIE — OKUCIA wszelkie inne ARTYKUŁY BUDOWLANE

poleca po wyjątkowo niskich cenach

N. EWERTOWSKI, Nowe Miasto

handel żelaza, maszyn roln. i artykułów budowlanych TELEFON 66.

Dobrze pielęgnowane i temperowane

PIWO DUBELTOWE

z aparatu

PÓŁ na PÓŁ

szklanka od 20 groszy.

PIWO BIAŁE (Berliner-Weisse)

z sokiem malinowym

oraz

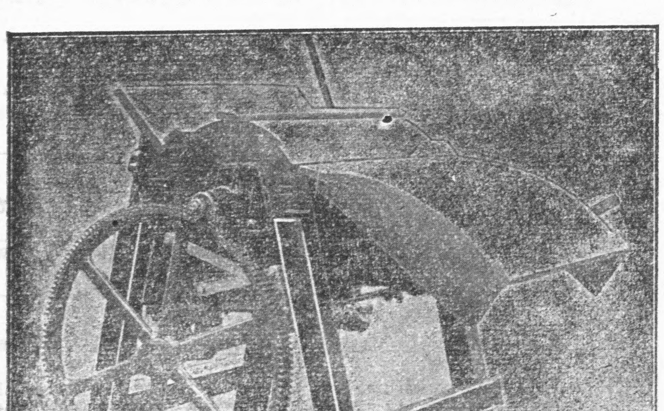
PIWO GRODZISKIE

POLECA

JURKIEWICZ LEON

Restauracja „ROSTA"

NOWE MIASTO LUB. — Rynek 23.



Sprzedaż maszyn rolniczych

maneże, sieczkarnie, młócarnie różnego gatunku wialnie i rowery po bardzo niskich cenach poleca

Firma J. GARSTKA, Brodnica

Drzewo opałowe Gromady zdatne na płoty itp.

sprzedaje

Majątek Cibórz, p. Lidzbark

Nadeszła prima

smoła destylowana papa i lepnik

A. KOZICKI, Lidzbark Rynek

Hasłem dzisiejszego dnia jest

MOTORYZACJA KRAJU

Koncesjonowane Kursy Samochodowe i Motocyklowe KAZIMIERZA MIELNIKA w BRODNICY

rozpoczną się w najbliższym czasie dla amatorów i zawodowych.

UWAGA: Amatorzy mogą uzyskać pozwolenie od 16 lat.

Nauka odbywa się na nowoczesnym samochodzie. Zapisy przyjmuje i informacyj udziela

FIRMA AUTO-STOP A. BIAŁACHOWSKI

BRODNICA, ul. Mazurska 14 — tel. 120



Na sezon letni polecam

pomniki, nagrobki

według najnowszych modeli

po cenach przystępnych

Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski

M. Harembski

Lubawa

ul. Grunwaldzka 18

Oryginalne

KOSY

westfalskie

Kościuszko, Pleszewianka Pomorzanka i inne

jakość gwarantowana.

Najlepsze wapno i cement porti.

Smołe, papy smołową i bytumiczną

Kafle białe i kolorowe

Koryta kamionkowe

Żelazo o wszelkich wymiarach

Siatki do ogrodzeń

Grabie konne

Węże sztuczną i przybory pszczelnicze

poleca po cenach niskich

A. Truszczyński

skład żelaza.

Lubawa, tel. 94

Tapety

wielki wybór najnowszych deseni

Farby
Pokosty
Lakiery
Pendzle
Szablony
Kredę

poleca

Nowa Drogeria

właśc.

Wacław Truszczyński

LUBAWA, ul. Zamkowa Telefon 37

Czyści chemicznie i farbuje

wszelką garderobę męską, damską i dziecięcą

szybko i pod gwarencją nieuszkodzenia tkaniny

Pralnia Chemiczna i Farbiarnia

w Brodnicy, ul. Mostowa 7 właśc. Koust. Stelka

Zlecenia przyjmują:

w Lubawie „Bazar" p. Bestianowa

w Działdowie p. Br. Bojarska, Rynek

w Lidzbarku p. St. Gawryś, Plac Hallera

TAPETY

po cenach zniżonych

w 300 deseniach

począwszy od 40 gr

oraz

wszelkie przybory malarskie

POLECA

DROGERIA pod „ANIOŁEM,

R. CHYLEWSKI nast.

właśc.

R. Kaszubowski

LUBAWA, Warszawska 14

Piłę taśmową

korzystnie sprzedam.

Fran. Rogowski, mistrz kołodziejski Lidzbark.

POLECAM

stale na składzie

Papa — Smoła — Lepnik

Wapno Ia

Cement „Wysoka"

Okucia do drzwi i okien

Gwoździe

Żelazo obręczowe

Siatki do płotów

Alfons Leski

LUBAWA-Pomorze

Grunwaldzka 10.

Skład żelaza - narzędzi - Art. budowlane - Sprzęty kuchenne Porcelana - Szkło - Fajans

Części do kosiarek

i żniwiarek wszelkich typów dostarcza po najtańszych cenach

„UNIA" sp. akc. Brodnica

Polecam:

Cement
Wapno
Tragarze
Okucia budowl.
Gwoździe
Żelaza wszelkiego rodzaju
Osie wozowe

Teodor Tysler

skład żelaza

LUBAWA

Trumny

dębowe, sosnowe

w różnych kolorach, — niskie ceny, także na życzenie daje bezpłatnie **karawan pogrzebowy.**

Wł. Maliszewski,

LUBAWA, Rynek 15

Żelazo sztabowe

we wszystkich rozmiarach poleca najkorzystniej

T. KOZICKI

BRODNICA, Hallera 17

Wszystkim, którzy nam nadesłali swe życzenia i kwiaty z okazji przyjęcia córeczki naszej Marianny do I Komunii św., składamy na tej drodze serdeczne

„Bóg zapłać".

Józefostwo Dreszlerowie

Lubawa, w czerwcu 1938 r.

Za nadesłane nam tak liczne życzenia i kwiaty z okazji przyjęcia do I Komunii św. naszych córeczek Basi i Tereni oraz synka Jana składamy najserdeczniejsze

„Bóg zapłać"

Szczepanostwo Tułodzieccy

Lubawa, w czerwcu 1938 r.



„ADRIA"

Cukiernia — Kawiarnia

w BRODNICY przy małym moście

Codziennie koncert od godz. 17-tej.

Koncert i Dancing Towarzyski.

Modne materiały

ubraniowe, paltowe

w pięknych deseniach

Wszelkie inne bławaty i towary krótkie

najtaniej i w wielkim wyborze poleca

F-ma Bronisław Schlesinger

Skład bławatów i tow. krótkich

LUBAWA, Zamkowa 17

Wapno

„Piechcińskie"

Papa — Smoła

Żelazo sztab. i obręczowe

Osie wozowe — bednarki [blachy

Lemiesze — podkładnie

Łańcuchy pastwiskowe

Narzędzia - okucia budowl.

Porcelana - Fajans - Szkło

Sprzęty kuchenne

poleca po najniższych cenach

Wł. Wyżlic

dawn. Fa Wł. Czajkowski

LUBAWA, Rynek 12

Księg handlowe

zakładam - prowadzę - badam. bilanse i inwentury sporządzam.

Kursy księgowości

udzielam

fachowo - solidnie - przystępnie

R. Rosiński

buchalter-bilansista

BRODNICA, ul. Sienkiewicza 9

Przejąłem

bufet

na rachunek własny w hotelu „Pod Orłem" w **Lubawie** i proszę o łaskawe poparcie.

Józef Pokojski, Lubawa

Zginęły

2 psy

myśliwskie

krótkowłosy i długowłosy.

Uprasza się o zawiadomienie

Majątek Katlewo poczta Montowo

Powózka

polowczyk w dobrym stanie na sprzedaż.

Plebania Rybno k. Działdowa

Sprzedam okazyjnie nową **bryczkę**

Winerka. Laskowski, Skarlin.

Mam na sprzedaż

siano

Mroczkowska

Nowe Grodziczno (Wenecja)

ZŁOTO

i srebro

kupuje po cenach najwyższych

K. Mówka, Lubawa Rynek

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę III. po Zielonych Świątkach.

EWANGELIA,

napisana u św. Łukasza w rozdz. 15, 1—10.

W on czas przybliżyli się do Jezusa celnicy i grzesznicy, aby Go słuchali. I szemrali Faryzeuszowie i Doktorowie, mówiąc: iż ten przyjmuje grzeszniki i jada z nimi. I rzekł do nich to podobieństwo, mówiąc: Który z was człowiek, co ma sto owiec; a jeśliby stracił jedną z nich, izali nie zostawuje dziewięćdziesiąt i dziewięciu na puszczy, a idzie za oną, co zginęła, aż ją najdzie? A gdy ją najdzie, kładzie na ramiona swe, radując się; a przyszedłszy do domu, zwoływa przyjaciół i sąsiady, mówiąc im: radujcie się ze mną, iżem nalazł owcę moję, która była zginęła. Powiadam wam, żeć tak będzie radość w niebie nad jednym grzesznikiem pokutę czyniącym, niż nad dziewięćdziesiąt i dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują, pokuty. Albo która niewiasta, mając dziesięć drachm, jeśliby straciła drachmę jedną, izali nie zapala świecy i wymiata domu i szuka z pilnością, ażeby znalazła? A gdy najdzie, zwoływa przyjaciółek i sąsiadek, mówiąc: Radujcie się ze mną, bom znalazła drachmę, którąm była straciła. Tak, powiadam wam, radość będzie przed Anioły Bożymi nad jednym grzesznikiem, pokutę czyniącym.

Na uroczystość ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła.

EWANGELIA,

napisana u św. Mat. w rozdz. XVI.

W on czas: Przyszedł Jezus w strony Cezarei Filipowej i pytał uczniów swoich, mówiąc: Czym mienią być ludzie Syna człowieczego? A oni rzekli: Jedni Janem Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, a insi Jeremiaszem albo jednym z Proroków. Rzekł im Jezus: A wy kim mnie być powiadacie? Odpowiadając Szymon Piotr rzekł: Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego. A odpowiadając Jezus, rzekł mu: Błogosławionyś jest Symonie Bariona; bo Ciało i Krew nie objawiła tobie, ale Ojciec mój, który jest w niebiesiech. A ja tobie powiadam, iżeś ty jest opoka, a na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie zwyciężą go. I tobie dam klucze Królestwa Niebieskiego. A cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w Niebiesiech, a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w Niebiesiech.

Święci Apostołowie Piotr i Paweł.

Dwa charakterystyczne rysy są właściwe Kościołowi katolickiemu: wewnętrzna spoistość i rozprzestrzenianie się po całym świecie.

Swięci Apostołowie Piotr i Paweł są przedstawicielami tych dwóch właściwości. Jedność i wewnętrzna spoistość Kościoła opiera się na nieomylności rzymskiego biskupa, jako Głowy całego Kościoła, który został założony przez słowa Zbawiciela, wypowiedziane do Piotra: „Tyś jest opoka i na tej opoce zbuduję Kościół Mój, a bramy piekielne nie zwyciężą go“. Od świętego Piotra aż po nasze czasy Kościół składa tego dowody: „Piotr żyje ciągle w swoich następcach, biskupach rzymskich; gdzie jest Piotr, tam jest i Kościół“.

Jedność Kościoła zasadza się na jednej, jedynej prawdzie, która żadnych innych nauk nie dopuszcza. O zachowanie tej prawdy modlił się Zbawiciel, osobliwie za Piotra, aby jego wiara się nie zachwiała. Dał też jemu polecenie, aby umacniał swych braci, tj. chrześcijan w wierze. Tak więc Piotr św. nie jest tylko symbolem, ale fundamentem, założonym i mocno ugruntowanym przez Chrystusa — jedności wiary w Kościele katolickim.

Zlecenie Chrystusa: „Idźcie na cały świat, nauczajcie wszystkie narody“ dane było wszystkim apostołom, którzy rozpoczęli swoją misję w dzień Zesłania Ducha świętego. Daleko poza granice kraju roznieśli oni wesołą nowinę zbawienia: do Zydów, Greków i pogan.

Przez szczególne powołanie Paweł św. został zaliczony do grona Apostołów, aby głosić Imię Pańskie wśród Zydów i pogan, przed królami i książętami, „Posłaniec prawdy“, „światło okręgu ziemi“, „Nauczyciel narodów“ — takimi zaszczytnymi tytułami darzy go Kościół. Paweł św. słusznie oświadczył o sobie, że „w nim łaska Pańska daremną nie była“. Ożywiała go gorąca żarliwość roznoszenia wieści zbawienia do wszystkich narodów. Sam siebie nazwał najmniejszym z pośród Apostołów, ale to, co zdziałał dla Kościoła, jest wiekopomne — tak, że jeden i drugi Apostoł stali się filarami Kościoła kat.



72 letni Kittler obchodził niezwykły jubileusz: 60 lecie pełnienia swych funkcyj jako owczarz. Czuje się bardzo rześkim mimo podeszłego wieku.

Uzdrowienie niewidomego muzyka.

W kościele N. Marii P. w Prestwich, w Anglii niewidomy pianista i kompozytor, Eric Malone, w czasie Mszy św. — podczas Podniesienia — nagle odzyskał wzrok. Malone, który nie jest katolikiem, oświadczył po cudownym przejrzeniu: „Pragnę zostać katolikiem i wszystkim opowiadać będę, że zostałem nawrócony na skutek cudu“...

Skradziono 64 wotów św. Andrzeja Boboli.

W czasie pobytu szczątków św. Boboli w Rzymie ludność włoska złożyła wiele wotów u trumny świętego. Wota te w osobnej walizie wieziono do Polski. Walizka w Krakowie zginęła z taksówki podczas przenoszenia bagażu z wagonu-kaplicy.

W poniedziałek piaskarze przypadkiem wyłowili z Wisły worek z wotami.

Znany malarz włoski cudownie uzdrowiony w Loreto

Wielkie wrażenie wywołała w całych Włoszech wiadomość o nowym cudzie w Loreto.

W dniu Matki Boskiej przybyła do Loreto z Florencji pielgrzymka nieuleczalnie chorych, wśród których znajdował się również 30 letni paralityk Bruno Bardini — jeden z najlepiej zapowiadających się malarzy włoskich, laureat wielu artystycznych konkursów. Bardini, który wskutek wypadku samochodowego stracił mowę oraz władzę w rękach i nogach, udał się do Loreto, wierząc niezłomnie, iż odzyska zdrowie za wstawiennictwem Matki Boskiej Loretańskiej.

Istotnie, po żarliwej modlitwie w Sanktuarium, paralityk odzyskał mowę i tegoż dnia po południu całkowicie uzdrowiony wrócił o własnych siłach do Florencji.

Nazajutrz Bruno Bardini poddany został gruntownym badaniom lekarskim, które nie wykryły jakichkolwiek śladów choroby.

Łódź podwodna zanurzyła się na 83 metry.

Podczas próbnego zanurzania się nowych jednostek włoskiej floty podwodnej w zatoce portu La Spezia, łódź podwodna średniego tonnażu „La Fole“ zdobyła nowy rekord głębokości, zanurzając się na 83 m. Rekord ten świadczy o świetnych i szybkich postępach włoskiej techniki wojennej, bowiem w kwietniu br. w czasie ostatnich prób tego rodzaju maksymalne zanurzenia łodzi podwodnych średniego tonnażu nie przekraczały 81 m. głębokości.

Dzieci polskie z Niemiec w Polsce.

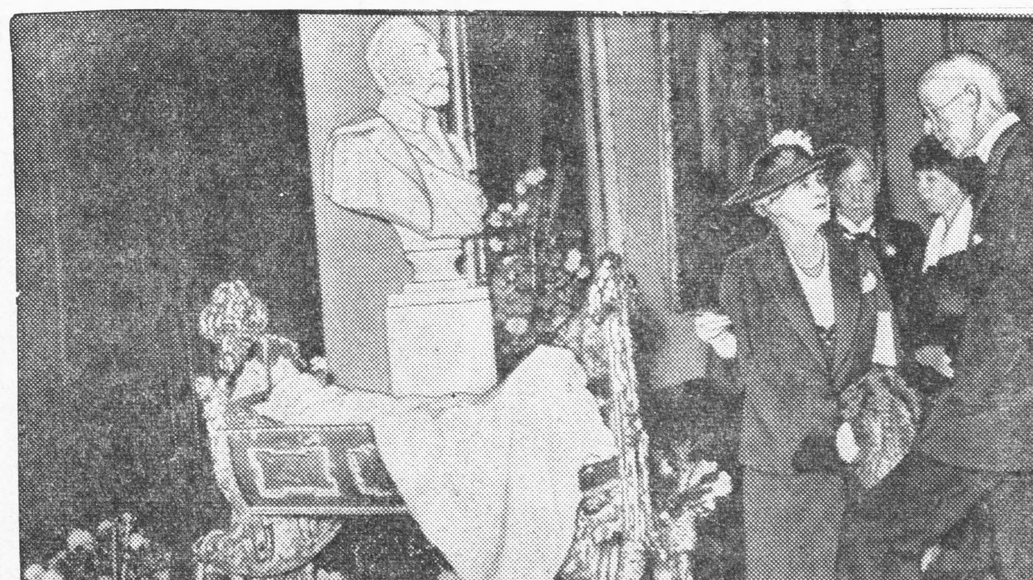
Pod koniec czerwca przyjedzie do Polski ok. 3.000 dzieci polskich z Niemiec na kolonie letnie. Pierwszy transport przekroczy granicę 24 czerwca. W akcji kolonijnej wezmą udział dzieci z Prus Wschodnich, Pogranicza, Sląska Opolskiego, Niemiec środkowych, północnych, południowych oraz Westfalii i Nadrenii. Poszczególne transporty przekroczą granicę pod Katowicami, w Zbąszyniu, Rawiczu, Kaczorach, Drawskim Młynie, Jamielniku i pod Tczewem. Dzieci przebywać będą na koloniach prawie we wszystkich województwach, głównie jednak na Podkarpaciu. W czasie pobytu w Polsce wezmą udział w wycieczkach dla poznania Polski. Kontyngent dzieci niemieckich, które wyjadą latem rb. z Polski do Niemiec, obejmie 4.500 dzieci.

Polska zdobyła 32 złote medale na wystawie rzemieślniczej.

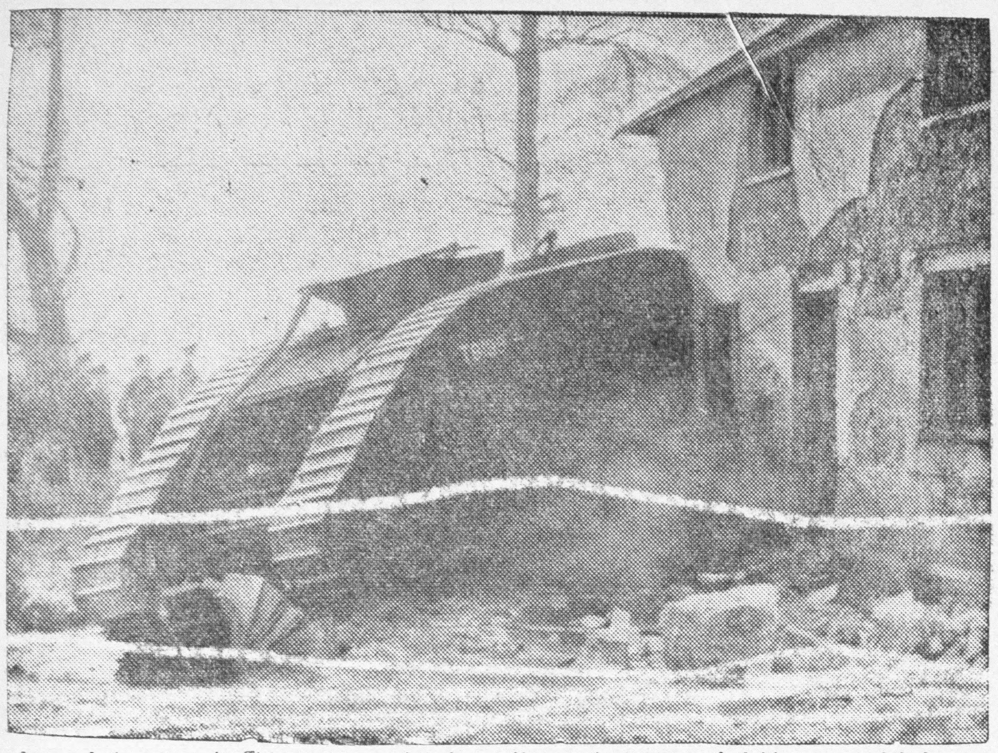
Na Międzynarodowej wystawie Rzemieślniczej w Berlinie, w której licznie wzięło udział rzemiosło polskie, sąd konkursowy przyznał 32 złote medale za najwybitniejsze wyroby grupy metalowej, drzewnej, ceramicznej, włókienniczej i in. Nagrody otrzymał Związek Izb Rzemieślniczych za organizację działu, firma Szubski z Warszawy za wyroby kowalskie, firma Dukaczewski z Warszawy za meble i firma Leszczyński z Warszawy za obuwie. Stoisko polskie na tej wystawie zwiedził premier Goering; ofiarowano mu w darze artystycznie kuty dzban i mosiężne kubki.



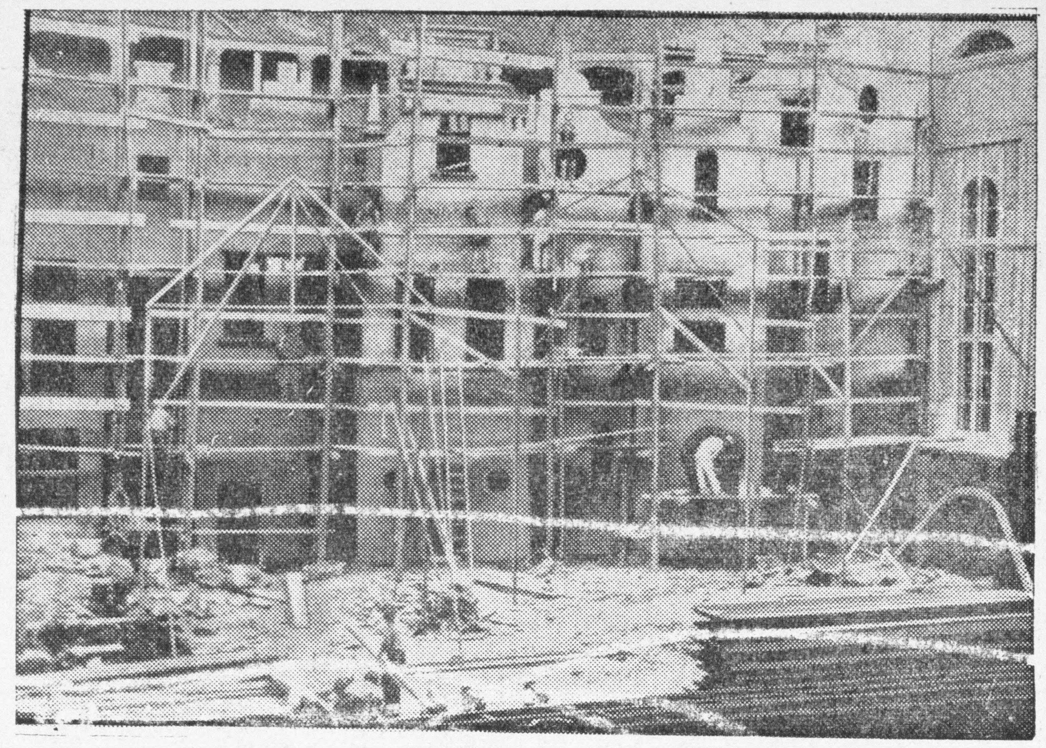
Grossglockner, najwyższy szczyt w Europie (3798 m.) — mimo pełni lata — tonie w śniegu i wabi licznych turystów.



Z okazji 80-ej rocznicy urodzin króla Gustawa szwedzkiego odbyło się w Sztokholmie otwarcie wystawy pod nazwą „Gustaw V jako człowiek i monarcha“. Na zdjęciu król przed swoją kolebką, która w rodzinie królewskiej używana jest już od roku 1655.



Podczas ćwiczeń w Anglii ciężkie czołgi dowiodły swej wytrzymałości i sprawności, krusząc ściany jednopiętrowych domów.



Na zdjęciu przygotowania do sezonu teatralnego w Salzburgu.

Chleb dla Polaków.

Informacyj udziela bezinteresownie Związek Polski w Poznaniu, ul. Skarbowa 5 m. 7, tel. 12—28, w godzinach od 10—14.

Miasto powiatowe o 11.000 mieszk., przydzielone do woj. poznańskiego, potrzebuje: składu rowerów i radia, bławatów, galanterii, kawiarni (lub lokalu rozrywkowego), lekarza oraz lekarza-dentysty. O lokale łatwo.

W mieście powiatowym woj. lwowskiego potrzeba składu bławatów, konfekcji, skór, obuwia oraz żelaza i naczyń kuchennych. Są 2 lokale w centrum.

W większym mieście COP potrzeba zasobniejszego składu obuwia oraz księgarni.

Miasteczko woj. lwowskiego (koło COP) potrzebuje kupca zbożowego, składu galanterii, apteki, dentysty.

10 tys. miasto powiatowe CDP potrzebuje polskiego składu konfekcji (możliwa spółka z osiedlonym krawcem). Potrzeba również składu bławatów, galanterii, tow. krótkich, obuwia (lub dobry szewc), rzeźnika i szklarza.

Do wielkopolskiego zakładu krawieckiego w COP. potrzebny krojczy m. (możliwa spółka).

Poszukuje się Polaków odbiorców prac klockowych.

Potrzebny rutynowany kierownik do powstającej hurtowni kolonialnej.

Potrzebny wspólnik do przedsiębiorstwa rzeźnickiego i wytwórni wód mineralnych z 3000 zł.

Jest możność urządzenia na Kresach smolarni do pędzenia smoły i terpentyny.

Polska sortownia szczeciny i włosia pragnie zbywać towar Polakom (szczotkarzom, wytwórcom uprzęży chomontowej, przędzalniom włosia materacowego).

Polska wytwórnia bielizny w woj. krakowskim poszukuje odbiorców.

W uzdrowiskowej miejscowości można korzystnie przejąć skład kolonialny. Reflektant winien posiadać do prowadzenia interesu 4—5 tys. zł.

Do założonej przez Wielkopolanina i dobrze prosperującej fabryki mydła potrzebny wspólnik z 3—10 tys. zł.

9 tys. miasto w woj. warszawskim potrzebuje polskiej wytwórni wód mineralnych.

W letniskowo-kuracyjnym miasteczku można wydzierżawić willę z dwoma lokalami handlowymi. Brak polskiego składu galanterii.

Większa miejscowość turystyczno-letniskowa woj. krakowskiego potrzebuje polskiego składu przyborów szewskich i skór (jest przeszło 30 szewców), składu bławatów, galanterii, naczyń kuchennych. Lokale są. Także można przejąć restaurację i skład kolonialny.

W miasteczku woj. stanisławowskiego potrzeba polskiego składu „towarów mieszanych", można przejąć piekarnię z budynkiem gospodarczym i domem mieszkalnym za 12—13 tys. zł.

W lesistej okolicy (woj. krakowskie) można przejąć od niefachowca tartak parowy za 7000 zł.

W bardzo wielu miejscowościach potrzeba kupców branży drzewnej, zbożowej, skór, obuwia, żelaza, konfekcji, bławatów, galanterii, tow. krótkich, — oraz rzemieślników: cholewkarzy, czapników, szklarzy, krawców damskich, męskich i wojsk., zegarmistrzów, jubilerów.

Związek Polski prosi polskie społeczeństwo o powiadamianie o wszelkich poczynaniach mniejszości narodowych.

Związek Polski bezinteresownie informuje o czysto polskich i chrześcijańskich źródłach zakupu i sprzedaży.

Polskie i chrześcijańskie wytwórnie mogą za bezinteresownym pośrednictwem Zw. Polskiego uzyskać odpowiednich przedstawicieli Polaków w rozmaitych częściach Polski.

Reflektanci na hurtownie i podhurtownie tytoniowe zechcą się zarejestrować w Zw. Polskim.

Tylko fachowcy z własnym kapitałem i odpowiednimi referencjami mogą korzystać z informacyj osiedleńczych. Petenci, zgłaszający się po informacje listownie proszeni są o załączanie znaczka na odpowiedź, podawanie dokładnego adresu oraz wysokości posiadanego kapitału. Wymagane jest również załączanie zaświadczeń organizacji zawodowych lub społecznych.

Zjazd antymasoński w Warszawie.

W sali Domu Katolickiego odbył się, zorganizowany przez Agencję Antymasońską, pierwszy Zjazd Antymasoński Prasy Polskiej pod przewodnictwem pos. dr Zbigniewa Madeyskiego.

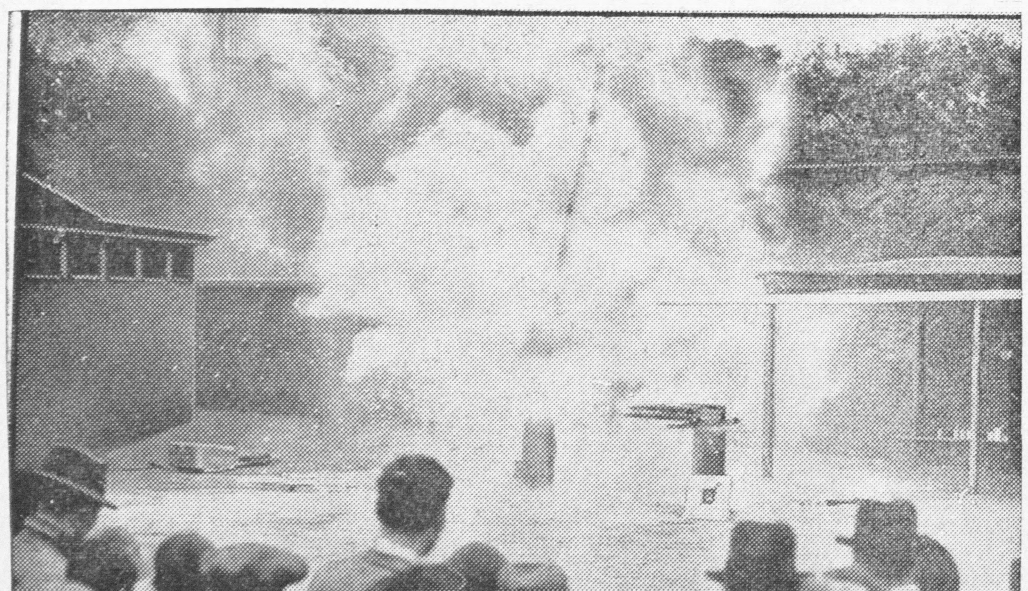
Podczas obrad porannych prof. K. M. Morawski w źródłowym referacie naszkicował syntezę dotychczasowych prac nad masonerią, ks. dr Stanisław Trzeciak w obszernym przemówieniu wykazał, że duch masoński jest tylko emanacja ducha pansemityzmu i talmudu, a red. „Zetu" p. Jerzy Braun poświęcił swój referat oświetleniu związków masonerii z okultyzmem.

Ostatni mówca pos. Wacław Bydzyński wskazał, że obecna walka z agenturami obcymi jest niejako drugim rozdziałem walki o niepodległość Polski. Mówiąc o ustawie antymasońskiej, pos. Budzyński zapowiedział, że jeszcze w tym roku grupa „Jutra Pracy" przedstawi ministrowi sprawiedliwości listę nazwisk, wykazującą wpływy masonerii nawet na wysokich stanowiskach w administracji.

Ciekawiśmy bardzo tej listy. Ciekawe jest i całe społeczeństwo dowiedzieć się, kto są zacz ci na wysokich stanowiskach w administracji, którzy ulegają wpływom masonerii. Domagano się usunięcia 3 profesorów masonów z katedr uniwersyteckich.



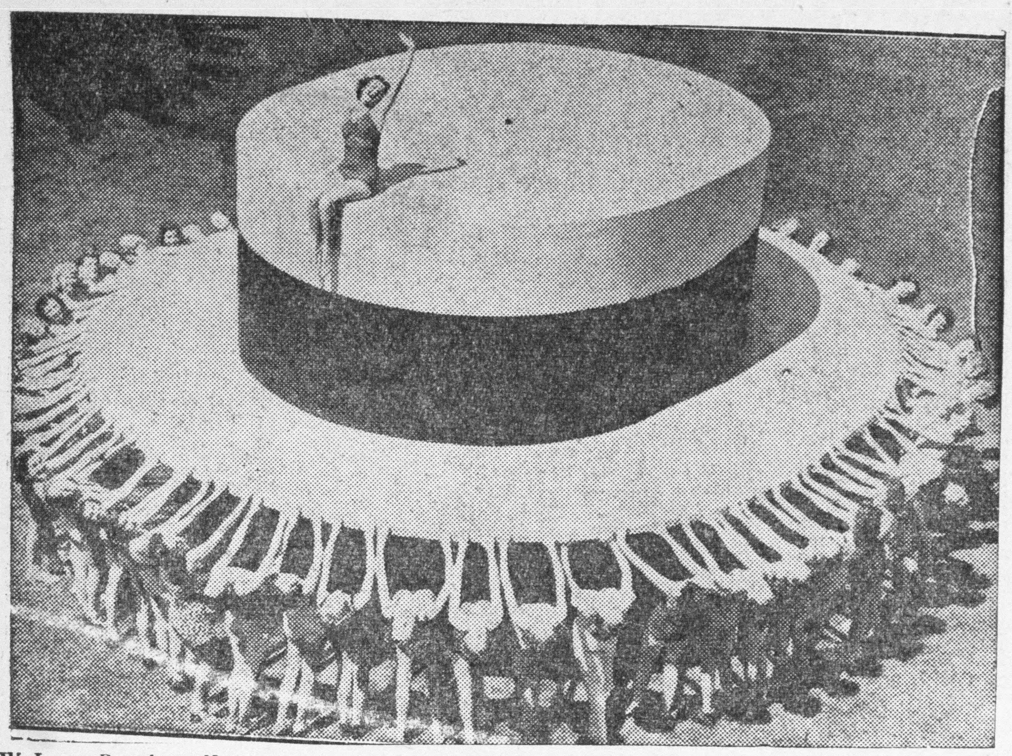
Od dłuższego czasu 15 stanów planowało budowę gigantycznej autostrady, która by połączyć miała Amerykę Północną z Południową. Autostrada o długości 20.000 km. wychodziłaby z Ottawy (Kanada) przez Nowy Jork, Meksyk, Panamę, La Paz i kończyłaby się w Buenos Aires, jak to widzimy na powyższej mapie.



W Londynie przeprowadzono doświadczenie z dachami, odpornymi przeciw atakom bombowym. Dach osłania się płytami stalowymi, a te pokrywa się asbestem — pomiędzy zaś te 2 warstwy wkłada się jeszcze jakiś środek izolacyjny.



Po 55 latach spotkało się rodzeństwo Ryszard Kahdemann z St. Louis i Emma Szulc z Lipska. Otóż krótko po śmierci rodziców wzrastali rozdzieleni wśród obcego otoczenia. Niedawno dopiero p. Szulc dowiedziała się, że była adoptowana jako dziecko i obecnie po długich poszukiwaniach znalazła brata i odwiedziła go w Ameryce.



W Long Beach w Kalifornii urządzono pomysłowe otwarcie sezonu kapelusza słomkowego. 50 girlsów niosło olbrzymi kapelusz słomkowy, symbol lata, obwodu 35 mtr.



Na zdjęciu uwidocznione jest napełnianie materacu fotelu prezydenta parlamentu — wełną ze wszystkich brytyjskich kolonij jako symbol bogactwa Anglii.

Kongres 500 pretendentów do 86 milionów dolarów w Toruniu.

5 proc. na FON. — Spadkobiercy proszą rząd o pomoc w rewindykowaniu spadku.

W przedost. niedzielę odbył się w Toruniu zjazd pretendentów do spadku po Henryku Duszyńskim z Wielkopolski, zmarłym przed dwoma laty, który w czasie wo ny światowej wyemigrował do Ameryki, gdzie dorobił się olbrzymiej fortuny.

W bankach amerykańskich ulokowana jest suma spadkowa w wysokości 86 milionów dolarów, (około pół. milj. zł.), która czeka na prawych spadkobierców. Olbrzymi ten spadek musi być podjęty do roku 1940, w przeciwnym razie ulega przedawnieniu i przeszedłby wówczas w całości na własność skarbu Stanów Zjednoczonych.

W sali Dworu Artusa zgromadziło się ponad 500 spadkobierców po Henryku Duszyńskim, którzy przybyli z różnych stron kraju, aby wziąć udział w zebraniu, które zwołał pełnomocnik spadkobierców, adwokat Puciata z Torunia.

Zebrani powzięli uchwałę, że 5 proc. rewindykowanej ze spadku sumy zostanie przeznaczone na Fundusz Obrony Narodowej oraz postanowili, aby całą kwotę przekazać rządowi polskiemu w drodze cesji z tym, że rząd przekaże następnie spadek tym osobom, które udowodnią swe prawa do spadku.

Pretendenci, którzy swych praw nie zdołają udowodnić, otrzymają za współdziałanie w rewindykowaniu spadku pół proc. uzyskanej sumy, co przypuszczalnie wypadnie po około 10.000 zł na osobę.

Zebrani wybrali delegację z mec. Puciatą na czele, która uda się do p. ministra skarbu z prośbą, aby rząd polski wyraził zgodę na współdziałanie przy rewindykacji spadku.

Ponadto wybrano delegację, która w przyszłym miesiącu uda się do Ameryki, aby załatwić formalności spadkowe.

Cyfry, które krzyczą...

Nasze i żydowskie Kasy Bezprocentowe.

W obrębie woj. kieleckiego istnieje 37 żydowskich Kas Bezprocentowego Kredytu z kapitałem obrotowym 1.169.626 zł, a polskich Kas Bezprocentowych jest 32 z kapitałem obrotowym 68.989 zł. Żydowskie Kasy Bezprocentowe udzieliły w ostatnim roku kilkaset pożyczek na ogólną sumę około 400 tys. zł. drobnym kupcom na powiększenie sklepów oraz niezamożnym Żydom na uruchomienie nowych placówek handlowych.

Uciekinierom - Żydom z Austrii, którzy w liczbie kilkuset znaleźli gościnę w Polsce, udzielono również kilkadziesiąt pożyczek, które zużytkowali na założenie nowych sklepów i przedsiębiorstw.

Nasze Kasy Bezprocentowe niestety znajdują się jeszcze w powijakach. Składa się na to cały szereg przyczyn: brak zainteresowania się Kasami społeczeństwa polskiego, niemal całkowita bierność kupców polskich i brak opieki ze strony władz.

Oto należy przypomnieć, że w ub. roku budżetowym m. Sosnowca preliminowano 1.500 zł na Bezprocentową Kasę. O ile nam wiadomo, dotychczas suma ta nie została przekazana do kasy, ponieważ na jej czele stoi człowiek, który „politycznie" nie odpowiada ojcom Sosnowca.

Jeżeli w ten sposób podchodzimy do sprawy, to nic dziwnego, że np. w woj. kieleckim mamy o 55 kas żydowskich więcej, niż polskich.

Cyfra ta jest naprawdę krzycząca i jednocześnie zawstydzająca.

Walka z szarańczą.

Plaga szarańczy nawiedziła południową Rumunię i osiadła na polach i łąkach na przestrzeni 200 ha. Akcja ratunkowa polega na oblewaniu obszarów benzyną z prochem i podpalaniu.

Katastrofa lotnicza.

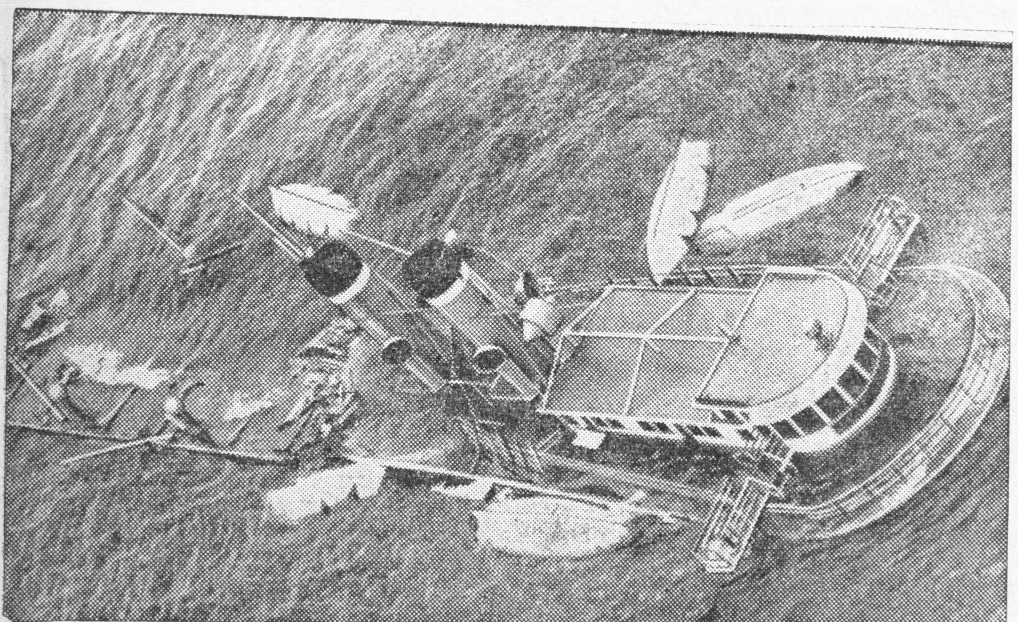
Pod Piasecznem uległ katastrofie samolot cywilny, który wystartował z Okęcia dla dokonania badań meteorologicznych. Pilot Matek z Krakowa skoczył, lecz spadochron nie rozwinął się i lotnik poniósł śmierć. Samolot, gdy runął na pole, spłonął. Wśród szczątków znaleziono 2 zwęglone ciała pilota i pasażera.

Rekord szybkości lotnika niemieckiego.

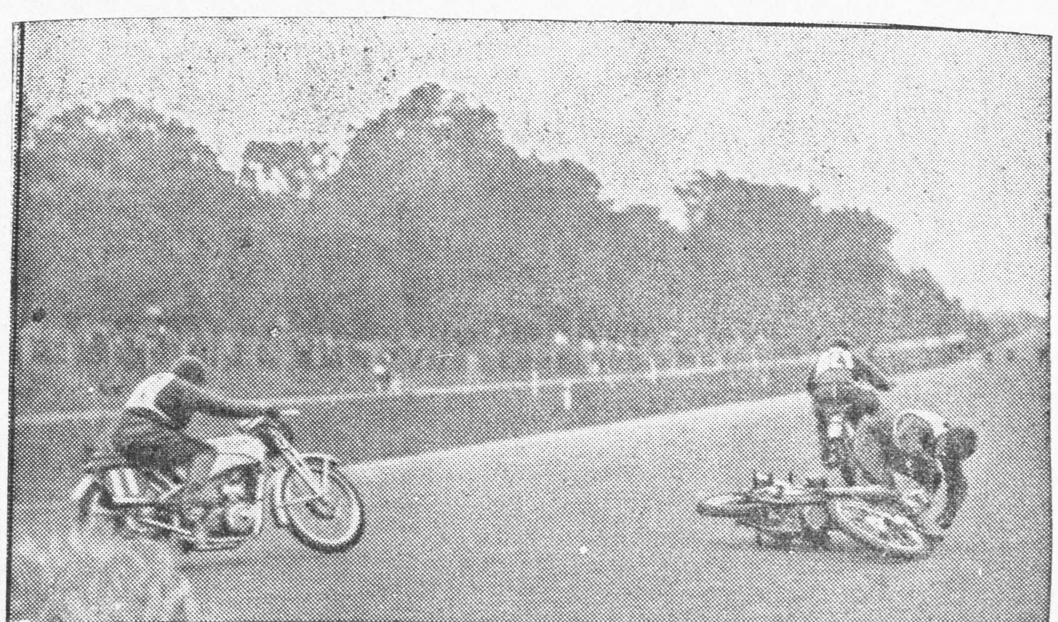
Sławny lotnik niemiecki Udet ustanowił nowy rekord szybkości na samolocie myśliwskim, osiągając przeciętną szybkość 634 km. na godzinę.

Litwa zakupuje konie rasy polskiej.

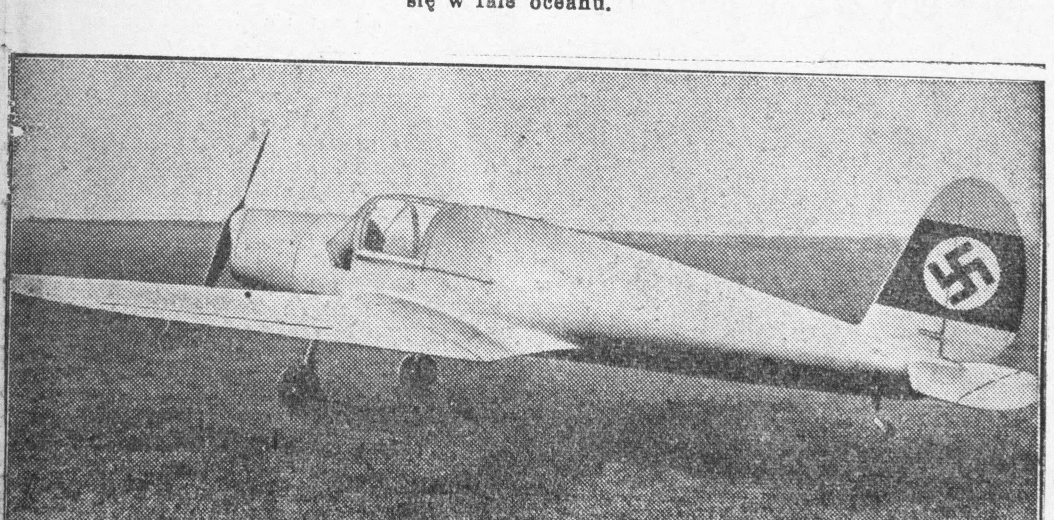
Do Polski przybył przedstawiciel sfer handlowych litewskich dla nawiązania bliższych stosunków oraz rozmów z polskimi hodowcami koni dla dostawy 1000 sztuk koni dla Litwy.



Parowiec wycieczkowy „Mandaly" zderzył się w pobliżu amerykańskiego wybrzeża z transatlantykiem „Acadea". Wszyscy pasażerowie (307 osób) statku wycieczkowego ocaleli, gdyż kapitan „Acadea" tak długo utrzymał dziób statku w kadłubie statku „Mandali", dopóki wszyscy pasażerowie nie zostali uratowani. Na zdjęciu „Mandaly" w chwili, gdy pogrąża się w fale oceanu.



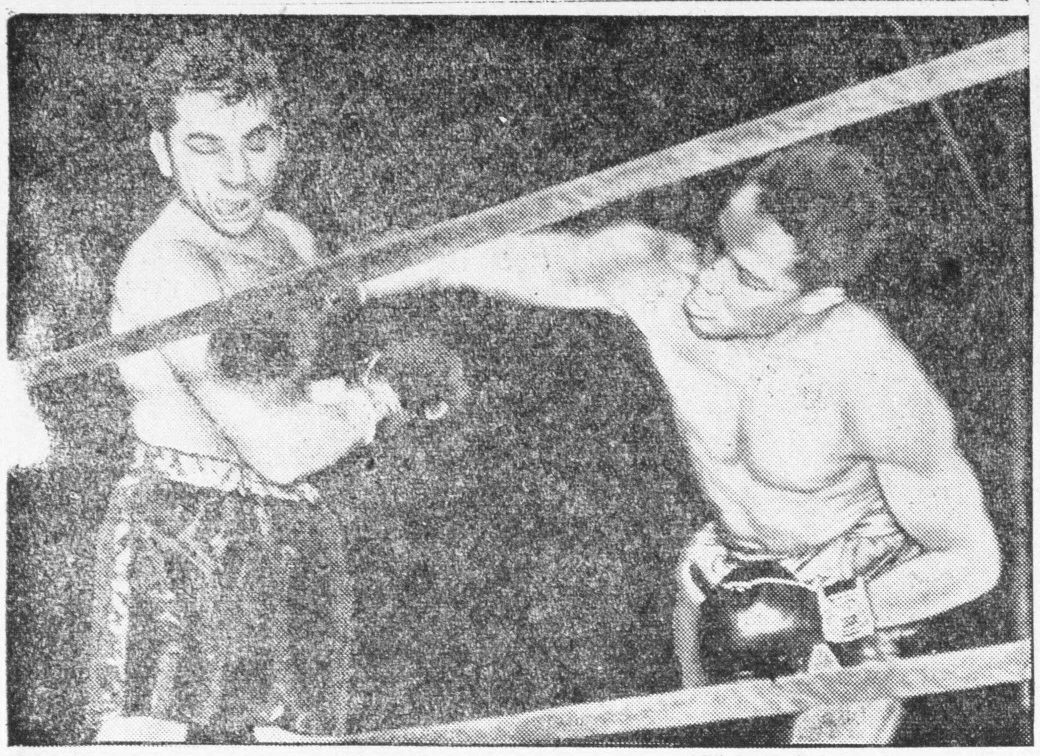
Najszybszy samochodowo motocyklowy tor świata, berliński tor Avus, został ostatecznie zamknięty dla wszelkiego rodzaju zawodów motocyklowych. Włączony zostanie do sieci autostrad wypadowych z Berlina. Na zakończenie odbyły się na nim zawody motocyklowe przy udziale kilku zawodników zagranicznych.



Nowe samoloty sportowe niemieckie urządzone z komfortem. Szybkość dochodzi 230 km, zużycie 11 ltr. benzyny na 100 km.



Duńska ekspedycja pod kierownictwem dr Lange Kocha powróciła obecnie do Kopenhagi. Ekspedycja stwierdziła, że istniejąca jakoby na Arktyku grupa wysp, widziana przez i cznych żeglarzy, faktycznie nie istnieje. Na zdjęciu członkowie ekspedycji.



W Madison Square Garden pokonał mistrz wagi piórkowej Henry Armstrong (prawo) mistrza wagi lekkiej i w ten sposób uzyskał 2 ty tuły mistrzowskie.



Ostatnio Szwajcarja odniosła sensacyjne zwycięstwo w Zurychu nad angielską drużyną (2 : 1).

Jak się odbywał bal u Litwinowa-Finkelsteina?

Korespondent moskiewskiego dziennika holenderskiego „De Haagsche Post" podaje interesujące dane o trybie życia komisarza spraw zagranicznych i śmietanki biurokracji sowieckiej. Luksusowe przyjęcia u dygnitarzy bolszewickich uderzają każdego cudzoziemca, nie harmonizują bowiem z nędznym bytem inteligencji i ludu rosyjskiego.

Maksym Maksymowicz Litwinow (dawniej Żyd Finkelstein), zamieszkuje wraz z rodziną pałac, który przed rewolucją był własnością multimilionerów i zbieraczy cennych dzieł sztuki. Oczywiście wspaniałe meble, droga zastawa i obrazy są dziś do dyspozycji Litwinowa.

Tego wieczora, w którym odbywał się bal u Litwinowa i w którym uczestniczył korespondent dziennika holenderskiego, ulice stolicy światowego proletariatu przepełnione były wspaniałymi limuzynami, zdążającymi do rezydencji Litwinowa. Bogate futra i drogocenna biżuteria, oto na czym się zatrzymuje oko szarego przechodnia moskiewskiego. Lokaj w liberii otwiera podwoje pałacu. Milicjanci regulują wzorowo ruch przed gmachem. Szef protokółu dyplomatycznego, Barkow, wita gości jako pierwszy. Mówi płynnie po francusku, angielsku i niemiecku. W „małym salonie" wita ich madame Litwinow, angielska żydówka z pochodzenia, która z małżonkiem swoim rozmawia tylko w swoim języku macierzystym, gdyż po rosyjsku mówi bardzo źle. Oto i ambasador Trzeciej Rzeszy, hr. Schulenburg... Właśnie pochyla się nad rączką pani domu. Ambasador przybył z całym sztabem w galowych mundurach, monoklach i orderach.

Pan domu przyodziany jest w strój uroczysty, a na piersiach widnieje order Lenina, najbardziej pożądany w Sowietach.

W ciągu pół godziny zebrani są już w komplecie. Roi się od Chińczyków i Japończyków, którzy rywalizują z sobą w uprzejmościach i — uśmiechu twarzy. Damy zagraniczne są we wspaniałych paryskich sukniach, podczas gdy panie sowieckie ubrane są wedle mody zeszłorocznej. Wśród żon dygnitarzy sowieckich przeważają artystki.

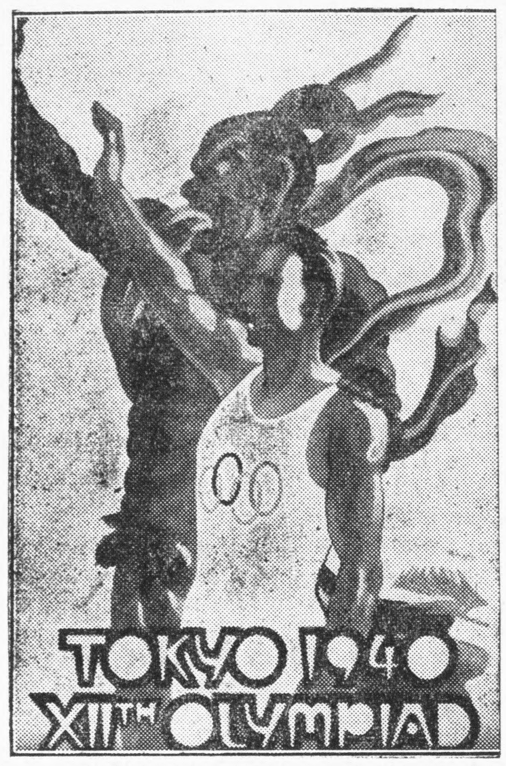
W pewnej chwili robi się ruch w salonach. Oto nadchodzi szef rządu, towarzysz Mołotow. — Oficerowie stukają obcasami, nastaje cisza. Wygląd premiera, który przypomina starej daty Rosjanina, kontrastuje fatalnie z jego strojem. Woli on bowiem ubierać się nawet przy okazji takich galowych przyjęć w wojskową kurtkę, niż w frak (tak samo zresztą jak Stalin). Marszałkowie sowieccy są w komplecie z wyjątkiem Blüchera.

W międzyczasie bal się zaczął w wielkim salonie. Orkiestra wojskowa gra walca w rytmie nowoczesnych tańców. Towarzysz komisarz ludowy otwiera bal, mając za partnerkę najstarszą rangą damę, zaś dziekan korpusu dyplomatycznego tańczy z madame Litwinow.

Następuje kolacja, podana zwyczajem rosyjskim o północy. Lokaje otwierają naoścież drzwi, prowadzące do jadalni i oczom zgromadzonych ukazują się stoły, uginające się pod srebrną zastawą z cesarskimi inicjałami, najbardziej wyszukanymi potrawami i trunkami. Piramidy kawioru, ryb, homarów, ostryg, dziczyzny, drobiu. Potrawy przyrządzone są częściowo według kuchni francuskiej, a częściowo rosyjskiej.

Marszałek Budienni na czczo opróżniał jeden za drugim kieliszki wódki, nic nie przegryzując. Przy każdym kieliszku czerwony marszałek, dobrze już podchmielony, trącał się z obecnymi, wykrzykując: „Prosit, na zdrowie..."

Godzina 2 w nocy. Pałac pustoszeje... W przyzwoitej odległości od pałacu przyglądały się przyjęciu grupy bezdomnych, obdartych i głodnych ludzi.



Afisz, propagujący Olimpiadę w Tokio na r. 1940, ukazał się już w Europie.

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 23 VI. 6.15 Audycja poranna. 7.00 Dzien. poranny. 7.15 Muzyka z Katowic. 11.00 Audycja dla poborowych. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Słuch. dla dzieci: „Mały lord". 15.45 Wiad. gosp. 16.00 Mikrofon wśród gwiazd — reportaż z płyt. 16.45 COP. — reportaż. 17.00 Muzyka tan. 18.10 Koncert chórów nagrodzonych w Radiowym Konkursie. 18.45 Wołyń w poezji (ze Lwowa. 19.00 Utwory wiolonczelowe. 19.25 Pogad. aktualna. 19.35 Trio Lisowskich. 20.00 Audycja dla Polaków zagranicą 1) aud. dla dzieci „Grzmią pod Stoczkiem armaty", 2) Polacy na morzu — aud. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pogad. aktualna. 21.00 Audycja dla wsi „Ochrona mienia i bezpieczeństwo na wsi". 21.10 A w sobotę wesoło — koncert m. ork. PR. 21.50 Wiad. sport. 22.00 Godzina niespodzianek. 23.00 Wiad. ostatnie.

Niedziela, 26 VI. 7.15 Audycja poranna. 9.15 Nowy Sącz — stolica Zielonego Podhala — regionalna tr. z Nowego Sączu. 12.03 Poranek muz. w wyk. ork. PR. 13.00 Książki mojego dzieciństwa — szkic lit. 13.15 Muzyka obiadowa z Nowego Sącza. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Zaczarowany kurant — słuch. 17.30 Tygodnik dźwiękowy. 18.00 Podwieczorek z ogródka — tr. ze Lwowa. 19.50 Pogad. aktualna. 20.05 Muzyka z płyt. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dzien. wiecz. 21.00 Ta joj — wesoła audycja ze Lwowa. 21.40 Wiad. sport. 22.00 Don Pasquale — opera Donizetti'ego. 23.00 Ostatnie wiad.

Poniedziałek, 27 VI. 6.15 Audycja poranna. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.20 Płyty. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Jak oni to robią — wesoła aud. dla dzieci z Poznania. 15.30 Skrzynka techn. 15.45 Wiad. gosp. 16.00 Koncert. 16.45 Felieton z Torunia. 17.00 Muzyka tan. 18.00 Pogad. aktualna. 18.10 Koncert kameralny. 19.00 Audycja żołnierska. 19.20 Pogad. aktualna. 19.30 W stratosferze towarzyskiej — koncert rozrywkowy. W przerwie felieton Nowakowskiego „Pod Baranami". 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pogad. aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Pieśni morskie z Poznania. 21.50 Wiad. sport. 22.00 V wieków dawnej muzyki. 23.00 Ostatnie wiad.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 25 VI. 8.00, 11.20, 13.00 Płyty. 8.55 Wiad. z Pomorza. 16.45 COP — reportaż. 17.00 Gra ork. wojsk. z Bydgoszczy. 17.50 Wiad. sport. z Pomorza.

Niedziela, 26 VI. 8.35, 17.05 Płyty, 9.00 Sprawy kupieckie — gawęda. 11.00 Pomorze armii — tr. z uroczystości wojsk. w Chojnicach. 11.45 Przegląd teatralny. 20.00 Odrodzenie żaglowców — fel. 20.15 Płyty. 20.25 Recytacja fragm. „Moje przygody łowieckie" — Ejsmonda. 20.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Poniedziałek, 27 VI. 8.00, 11.20, 13.00, 15.30, 17.30, 22.05 Płyty. 8.55 Wiad. z Pomorza. 16.45 Upiór morski z Moldefioru — fel. 17.00 Utwory fortep. Grossowej. 17.45 Pogad. aktualna. 21.00 Sprawy techn. — Odbiór w okresie letnim. 22.00 Wiad. sport. z Pomorza.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 21. 6. 1938 r.

Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	72— 76
Tuczone mięsiste	62— 70
Nietuczone, dobrze odżyw. starsze	50— 58
Miernie odżywione	44— 48
Krowy	
Wytuczone pełnomięsiste	70— 76
Tuczone mięsiste	62— 68
Nietuczone dobrze odżywione	50— 56
Miernie odżywione	30— 40
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	74— 78
Tuczone mięsiste	62— 70
Nietuczone, dobrze odżywione	52— 58
Miernie odżywione	48— 50
Młodzież:	
Dobrze odżywione	44— 54
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	92—100
Tuczone cielęta	82— 90
Dobrze odżywione	72— 80
Miernie odżywione	60— 70
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	66— 76
Tuczone starsze skopy i maciorki	54— 60
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	93—100
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	92— 94
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	88— 90
Maciory i późne kastraty	80— 90



NIEPRZYJEMNA NIESPODZIANKA

— Powiedz, prędko, że chciałem cię tylko połaskotać.

PREZYDENT ROOSEvELT I WARIAT

Prez. Roosevelt zwiedzał wzorowo urządzony szpital obłąkanych w jednym z miast amerykańskich. Gdy wszedł za kratę ogrodu, przeznaczonego dla chorych, pewien majestatyczny starzec powitał go głębokim ukłonem. Prezydent odkłonił się grzecznie i poszedł dalej za oprowadzającym go dyrektorem szpitala.

Przy wejściu do następnego oddziału tenże sam starzec powitał znowu prezydenta. Znowu się ukłonił a prezydent odkłonił się znowu.

— Panie prezydencie — zauważył zakłopotany dyrektor — proszę na niego nie zwracać uwagi.

— Dlaczego?

— Bo on kłania się tylko po to aby kiedy pan prezydent się odwróci, zagrać panu na nosie, co się niezmiernie podoba wszystkim jego kolegom.

MIŁOŚNIK ZWIERZĄT

— A więc pan tak bardzo lubi zwierzęta! A czy dzikie również?

— Oczywiście, nie ma nic lepszego ponad pieczeń z sarny.

PRAKTYCZNOŚĆ

— Durand zaprosił mnie wczoraj do winiarni i próbował od razu zaciągnąć pożyczkę.

— Odmówiłeś z punktu?

— Nie zaraz, dopiero po drugiej flaszce wina.

KOSZTOWNA KOBIETA

— Oto kobieta przez którą straciłem sto tysięcy!

— Nie może być! Tyle na nią wydałeś?

— Nie, ale ona ma sto tysięcy posagu i nie chciała za mnie wyjść za mąż.

W DZISIEJSZYCH CZASACH

Przed sklep jubilerski zajeżdża samochód, z którego wysiada elegancki pan z ręką na temblaku. Wchodzi, ogląda klejnoty, wreszcie wybiera piękny naszyjnik.

— Ile on kosztuje?

— 5.000 złotych!